RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK

Organ Samorządu Gospodarczego Rzemiosła

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23, TELEFON 665-57

KONTO P. K. O. 6066.

Nr. 1 | WARSZAWA, STYCZEŃ 1939 r. | Rok VII

Nowy Rok

Kończymy jeszcze jeden rok żmudnej pracy, trosk osobistych i społecznych oraz radości własnych i całego Państwa naszego.

Żegnając Rok Stary, my Polacy, nie mamy powodów do tradycyjnego odżegnywania się od minionego okresu.

Wzmocnione Państwo Polskie na zewnątrz, rosnące bogactwo narodowe i tworząca się powoli, żmudnie acz pewnie konsolidacja wewnętrzna narodu nasuwają raczej najlepsze życzenia pod adresem odchodzącego na karty historii Starego Roku.

My, polscy rzemieślnicy, w szczególności, mamy również powody po temu, by wraz z całym narodem żegnać Stary Rok tak, jak się żegna uchodzącą piękną starość. Bo i myśmy żmudnym wysiłkiem osiągnęli dla rzemiosła niejedno, a w każdym razie zbudowaliśmy przy pomocy władz państwowych i Izb Ustawodawczych mocne fundamenty, na których staną dalsze realne osiągnięcia, ściśle sformułowane w przytoczonych na innym miejscu postulatach.

Tak więc, nie z goryczą żegnamy Rok Stary, lecz z wiarą, że nadchodzący Rok Nowy, stanie się nieodrodnym dziecięciem rodzica swego i przewracając karty swych krótkich dziejów nieść będzie nam, całemu narodowi i całemu Państwu nowe pozytywne wartości i zasłuży sobie w dziejach Polski na miano roku zdobywczego, władczego.

Gdy więc będziemy dzielić się opłatkiem przy wieczerzy wigilijnej, rzućmy dobre słowo w przeszłość i spójrzmy w przyszłość z wiarą tak mocną, jak mocna jest wiara nasza w moc rodzącego się Zbawiciela.

W tej myśli Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych na czele z prezesem i dyrektorem oraz redakcja Rzemiosła składa Izbom Rzemieślniczym, Organizacjom Rzemieślniczym, Prenumeratorom naszym i wszystkim Przyjaciołom rzemiosła, najserdeczniejsze Życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i najlepszego Nowego Roku.

Rzemiosło — w planie uprzemysłowienia kraju

Przemiany, dokonywujące się w ostatnim XX-leciu w układzie stosunków gospodarczych w świecie, sięgają głęboko do podstaw bytu państw, wpływając zdecydowanie na ich układ stosunków politycznych wewnętrznych i zewnętrznych. Obserwujemy wszędzie stan niepewności, poszukiwania nowych dróg i próby śmiałych generalnych rozwiązań sporów terytorialnych, zadrażnień socjalnych, a z tym — nowych ustrojów bytu państwowego. Powoduje to wzmożenie się pogotowia zbrojnego państw, wzrost potencjału przemysłowego, a równocześnie obniżenie stopy życiowej obywateli, przy chwilowym zahamowaniu bezrobocia.

Głosiciele nowych doktryn socjalnych i ekonomicznych upatrują w tych zjawiskach jedyne prawdy i tworzą doktryny obowiązujące.

Polska, przeżywająca te same trudności gospodarcze, co inne państwa, odczuwa w równym, a niejednokrotnie silniejszym stopniu następstwa wspomnianych zadrażnień politycznych i trudności ekonomicznych. Zdążając olbrzymimi krokami ku wyrównaniu zaniedbań, wynikłych z układów stosunków wewnętrznych i politycznych w jej dziejach, nie może przyjąć bezkrytycznie rozwiązań gospodarczych państw innych i eksperymentować doktryn ekonomicznych i ustrojów polityczno-socjalnych na swym organiźmie. Rząd i patriotyczne społeczeństwo polskie w trosce o przyszłość narodu i państwa szuka rozwiązań, opartych na najlepszych doświadczeniach innych narodów, lecz w oparciu o polską psychikę i polską rację stanu. Nadając silne tempo pracom nad uprzemysłowieniem kraju i włączając do swego planu gospodarczego wyzyskanie potencjału czynnika ludzkiego, wkładamy wielki wysiłek i duże środki na przygotowanie zawodowe i obywatelskie jak najszerszych warstw ludności. Dążenia oparte na ofiarności uświadomionego obywatela dały możność Rządowi urzeczywistnienia części wielkiego planu uprzemysłowienia Polski, rozwijając w t. zw. centralnym okręgu przemysłowym nowe placówki przemysłowe, pracujące głównie dla obrony kraju.

Jesteśmy świadkami wzmagającego się z roku na rok tempa prac, zmierzających do wzmocnienia potencjału gospodarczego państwa i postawienia go na najwyższym poziomie. Co raz silniejsze dążenia do konsolidacji społeczeństwa plany te przyśpieszają. Jest to spełnienie testamentu Wielkiego Odnowiciela Polski Józefa Piłsudskiego i to napawa otuchą i nadzieją, że nie długi czas dzieli nas od tej Polski, do której dążymy, Polski mocarstwowej, w której wszystkie dziedziny życia państwowego, społecznego i gospodarczego stanowić będą mocny i zwarty państwowy i narodowy organizm.

W tym zwartym organiźmie państwowym rzemiosło znajdzie swe poczesne miejsce. Rzemiosło, ta czysto polska gałęź przemysłu polskiego, o polskim kapitale i polskim elemencie pracowniczym, tradycją związana ze swym narodem, musi być właściwą podwaliną polskiego przemysłu. Jego możliwości rozwojowe i znaczenie, jako czynnika najbardziej elastycznego dla celów obrony, niejednokrotnie podnoszone, uznane powszechnie, a stwierdzone podczas wojny światowej, wskazują na rolę, jaką obecnie odgrywa rzemiosło w Polsce i jaką powinno odegrać w wielkim planie jej uprzemysłowienia i rozwoju gospodarczego.

Państwo w trosce o rozwój rzemiosła ustawowo zabezpieczyło w roku bieżącym należny rozwój jego zasłużonych organizacji społeczno-zawodowych — cechów, uzbrajając je w możność prowadzenia szeroko zakrojonej akcji gospodarczej. Oczekiwane od dawna przez rzemiosło ustawy o spółkach udziałowych i o prawie zastawu na maszynach i urządzeniach warsztatów rzemieślniczych — to dalsze etapy działalności Rządu, zmierzające do stworzenia rzemiosłu właściwych dróg rozwojowych.

Skromne te zdobycze pozwalają sądzić, że i inne stale wysuwane przez rzemiosło postulaty znajdą zrozumienie i zostaną uwzględnione w kolejności ich pilności w miarę realizowania ogólnego planu gospodarczego Państwa w latach najbliższych. Najważniejsze z nich streszczają się w poniższych punktach:

1) rzemiosło powinno być traktowane jako podwalina uprzemysłowienia kraju, szczególniej w działach przemysłu, powołanych do wytwórczości na obronę kraju, a to ze względu na powyżej przytoczone rodzime siły wytwórcze i krajowy kapitał.

2) przy opracowaniu planu uprzemysłowienia poszczególnych rejonów kraju powinien im przyświecać problem rozbudowy względnie powiększenia liczby warsztatów rzemieślniczych.

3) w związku z tym przy projektowaniu nowych okręgów przemysłowych lub rozbudowaniu istniejących, należy celowo wyłączać w projektach budowy wytwórni takie działy produkcji, które mogą być mniejszym nakładem kapitału i wysiłku organizacyjnego zastąpione przez istniejące, a rozbudowane, względnie nowo zainstalowane zakłady rzemieślnicze.

4) do rzemiosła powinno być ustawowo zaliczone całe drobne przetwórstwo oraz niektóre działy przemysłu ludowego i domowego o charakterze wybitnie rzemieślniczym.

5) ustawy, mające wpływ na rozwój gospodarczy Państwa, powinny być dostosowane do potrzeb rozwojowych rzemiosła i drobnego przetwórstwa, wynikających z jego stanu obecnego i z zakresu działania, przewidzianego w ogólnym programie gospodarczym Państwa. Obecne ustawy bazowane często na jednostronnej opinii i egoistycznych interesach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, najczęściej o kapitale anonimowym, a często i nie pol-

skich, nie dostatecznie uwzględniają specjalny charakter, potrzeby i możliwości rzemiosła.

6) należy stworzyć inne formy zabezpieczeń, przyjmowanych przez rzemiosło i drobne przetwórstwo, kredytów na cele inwestycyjne i produkcyjne. Da się to stworzyć przez:

a) powołanie specjalnej centralnej instytucji kredytowej, opartej o kapitał państwowy, uposażonej w specjalne pełnomocnictwa w kierunku stosowania innych form, niż te które są przyjęte w bankowości, w zakresie wysokości kredytów, terminów i form zabezpieczeń,

b) stworzenie sieci kas pożyczkowo-oszczędnościowych, opartych w pierwszej fazie swego istnienia głównie o kapitał państwowy, dla obsługi warsztatów rzemieślniczych, rzemieślniczych spółdzielni handlowych, surowcowych i wytwórczych. Kasy te powinny być powiązane organizacyjnie z centralną instytucją kredytową,

c) umożliwienie otwarcia kredytów specjalnych dla popierania nakładstwa społecznego, które by stopniowo wypierało nakładców indywidualnych, żerujących na warsztatach chałupniczych,

d) ustalenie w budżetach państwowych specjalnych, większych niż dotąd funduszów na umocnienie i dalszą rozbudowę kas bezprocentowych, z jednoczesnym powołaniem jednej instytucji związku kas, zamiast kilku obecnie istniejących,

e) wydzielenie spółdzielni rzemieślniczych i drobnego przetwórstwa w samoistny związek rewizyjny.

7) W zakresie organizacji rzemiosła:

a) oparcie organizacji rzemiosła na cechach, wyposażonych w odpowiednie uprawnienia gospodarcze i na stowarzyszeniach zawodowo społecznych, zrzeszających wszystkich rzemieślników różnych zawodów,

b) zmianę struktury samorządu gospodarczego rzemiosła przez oparcie go na wyżej wspomnianych organizacjach,

c) odciążenie samorządu gospodarczego rzemiosła od balastu spraw natury administracyjnej, otwierając przez to pole szerszej działalności gospodarczej,

d) powołanie naczelnej izby gospodarczej i zawarowanie w niej odpowiedniego udziału przedstawicieli rzemiosła i drobnego przetwórstwa przemysłowego.

8) W zakresie wzmocnienia zawodowego:

a) ustalenie, że ukończenie szkoły powszechnej daje możność rozpoczęcia nauki w warsztacie,

b) premiowanie zakładów rzemieślniczych, kształcących terminatorów,

c) rozszerzenie sieci szkół dokształcających zawodowych i łączenie ich z bursami zawodowymi,

d) utworzenie przy izbach rzemieślniczych kuratoriów, uposażonych w odpowiednie uprawnienia i środki materialne do sprawowania opieki nad terminatorami i bursami,

e) rozbudowanie instytutów rzemieślniczych i skoncentrowanie w nich wszelkich spraw, dotyczących kształcenia, doskonalenia i poradnictwa zawodowego i wyposażenie ich w odpowiednie stałe budżety.

B. Sikorski.

W rocznicę Powstania Styczniowego

Ruch manifestacyjny, z którego zrodziło się Powstanie Styczniowe, powstał na ulicach Warszawy, skąd rozszerzył się po całym kraju, a stworzyła go młodzież akademicka i rzemieślnicza. Udział młodzieży rzemieślniczej jest od pierwszej chwili w tym ruchu nie tylko znaczny ilościowo, ale także jaskrawo zaznacza się jakościowo. Reprezentuje ta młodzież na ogół kierunek zdecydowanej walki z najazdem rosyjskim i prze do niego wszystkimi dostępnymi dla siebie środkami. A środki to wcale gwałtowne. Dnia 3 lipca 1862 r. dokonują zamachu na brata carskiego, namiestnika w. ks. Konstantego dwaj czeladnicy krawieccy: Edward Rodowicz i Ludwik Jaroszyński. Dnia 7 sierpnia tego roku strzela do margrabiego Wielopolskiego litograf Aleksander Ryll. W tydzień później, 15 sierpnia, ponawia zamach również pracownik zakładu litograficznego Jan Prońca. Także długą listę krwawych ofiar ruchu manifestacyjnego mieli rozpocząć rzemieślnicy. Wśród pięciu poległych na Krakowskim Przedmieściu w pamiętnym dniu 27 lutego 1861 r. znajdują się rzemieślnik Adam Filipkiewicz i robotnik Karol Brendel.

Ten wybitny udział młodzieży rzemieślniczej w ruchu, poprzedzającym Powstanie, sprawia, że także we wszystkich oficjalnych poczynaniach ówczesnych występują już rzemieślnicy jako przedstawiciele społeczeństwa. W delegacji, mającej opracować adres do cara z żądaniami polskimi, obok najznakomitszych ówczesnych obywateli, znakomitego powieściopisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, wybitnego publicysty Józefa Keniga, przemysłowca Ksawerego Szlenkiera, cieszącego się dużą popularnością, dra Tytusa Chałubińskiego, generała Lewińskiego, księży Steckiego i Wyszyńskiego — bierze też udział szewc Hiszpański. Do Delegacji Miejskiej, mającej nazajutrz po 27 lutego 1861 r. kierować sprawami polskimi w Warszawie, wybrany jest obok Hiszpańskiego także fotograf Karol Boyer.

Były to wydarzenia doniosłości dziejowej, bo trzeba sobie uprzytomnić, że naród polski miał jeszcze w owym czasie ustrój w całym tego słowa znaczeniu feudalny, taki, w jakim go zaskoczyły rozbiory. Dzielił się na trzy zupełnie odrębne stany· szlachecki, mieszczański i włościański, przyczym chłopi byli jeszcze poddanymi

i nie posiadali własności. Właśnie narodowy ruch manifestacyjny w latach, poprzedzających Powstanie, i samo Powstanie dokonały tego, co zrobiła we Francji Wielka Rewolucja 1789 r., a we Włoszech rewolucja 1848 r.: konsolidacji narodowej. Podczas manifestacji na ulicach Warszawy, Lublina, Chełmna, Wilna w latach 1861-2 i na tysiącu polskich bitw w latach 1863-4 poszczególne stany zlały się w jeden naród w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. W tym się wyraża największa dziejowa doniosłość Powstania Styczniowego. Zasadniczy udział rzemieślników i wogóle mieszczan w tworzeniu ruchu przedpowstańczego i rozpoczęcie samej walki zbrojnej od uwłaszczenia i usamodzielnienia włościan przez Rząd Narodowy, to zasadnicze etapy dokonywującej się wtedy konsolidacji.

Samo Powstanie, które wybuchło w noc z 22 na 23 stycznia 1863 r., ku zdumieniu Europy trwało cały rok 1863 i przetrwało nawet r. 1864. Jeden z członków Rządu Narodowego, Agaton Giller, oblicza, że stoczono około 1000 mniejszych i większych bitew i utarczek. Ale niesłychana, bezmierna przemoc musiała zrobić swoje. W czasie swego największego rozkwitu, w czerwcu i lipcu 1863 r., Powstanie nigdy nie miało więcej niż 30.000 ludzi pod bronią, ladajako uzbrojonych, często nie posiadających broni palnej, armat nigdy. Tymczasem Rosja zgromadziła stopniowo na ziemiach polskich 500.000 wojska, doskonale uzbrojonego i we wszystko zaopatrzonego. Podziw najwyższy i zdumienie bierze, że przy tej proporcji sil Powstanie trwało tak długo. Ale pisał Bobrowski, jeden z twórców Powstania do swego przyjaciela Padlewskiego:

„Tylko ci, co wytrzymają do końca, zasługują na szacunek ludzi. Jeżeli zginiemy na swoim stanowisku, sprawa pozyszcze dwóch czystych ludzi, którzy będą służyć przykładem dla innych. Lecz porzucić stanowisko, shańbić siebie ucieczką, to wszystko jedno, co zabić siebie na zawsze".

Ta niezmierna moc ducha, bezgraniczna zdolność do ofiary i niezmiernie głębokie poczucie obowiązku wobec Ojczyzny, co wszystko razem znalazło najwyższy swój wyraz w Romualdzie Traugucie, naczelniku ostatniego Rządu Narodowego, to były przyczyny, które umożliwiły Powstaniu tak długo trwać i walczyć.

Drogo kosztowała ta walka. Trzydzieści tysięcy ludzi zginęło z bronią w ręku na polu chwały. Sto tysięcy ludzi zamęczono na szubienicach, w kazamatach więziennych, w katorgach i na zesłaniu. Cały kraj zrujnowano materialnie.

Ale ofiara nie była daremną. Z popiołów Powstania Styczniowego powstał Człowiek, który na jego tradycji wychowany, rozpoczęte przez nie dzieło poprowadził dalej i zwyciężył. Człowiek jedyny — Józef Piłsudski.

Stefan Żelski.

Wódz rzemiosła niemieckiego — gościem rzemiosła polskiego

Naczelnik niemieckiego rzemiosła t. zw. Leiter des deutschen Handwerks p. Hans Sehnert, piastujący najwyższą godność urzędową rzemiosła w niemieckim froncie pracy (Arbeitsfront) oraz Dr. Hans Boller, kierownik działu zagranicznego centrali rzemiosła niemieckiego partii narodowo-socjalistycznej złożyli w dniach 29 i 30 listopada wizytę polskiemu rzemiosłu.

Natychmiast po przybyciu odbyła się dłuższa konferencja przedstawicieli niemieckiego rzemiosła z Dyrektorem, Prezesem i Zarządem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w siedzibie Związ-



Przedstawiciele Rzemiosła Niemieckiego w Państwowym gimnazjum mechanicznym.



Przedstawiciele Rzemiosła Niemieckiego w Instytucie Naukowym Rzemieślniczym.



Przedstawiciele Rzemiosła niemieckiego w Związku Izb Rzemieślniczych. Siedzą od lewej pp.: E. Bernatowicz, J. Sierakowski, Dr. Hans Balter, prez. A. Snopczyński, kierownik rzem. niem. p. Hans Sehnert, Dyr. B. Sikorski i inż. B. Nawrocki.

ku, podczas której goście wykazali duże zainteresowanie stanem prawnym polskiego rzemiosła. Przedmiotem rozważań wspomnianej konferencji było nadto zagadnienie ubezpieczenia rzemieślników na starość, które będzie tematem przyszłej sesji Międzynarodowej Centrali Rzemiosł w Rzymie, której wiceprezesem jest p. Hans Sehnert.

Omawiana była również kwestia międzynarodowego kongresu rzemiosła, który zorganizowany będzie w 1939 r.

Następnie udali się nasi goście na poświęcenie własnej siedziby Warszawskiego Cechu Wędliniarzy. Podczas tych uroczystości goście niemieccy przedstawieni zostali p. Ministrowi Romanowi i wyższym urzędnikom Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Przy tej okazji odbyła się dłuższa rozmowa z Panem Ministrem i Panem Naczelnikiem Wydziału Rzemiosł prof. Sowińskim na aktualne tematy rzemieślnicze.

Wieczorem pierwszego dnia pobytu przedstawicieli rzemiosla niemieckiego w Polsce wydany został przez Związek Izb Rzemieślniczych bankiet na cześć gości. W przyjęciu tym brali udział p. nacz. Sowiński oraz czołowi przedstawiciele Samorządu Gospodarczego polskiego rzemiosla.

Drugi dzień pobytu przedstawicieli naczelnego kierownictwa rzemiosła niemieckiego poświęcony był zwiedzaniu Muzeum Narodowego i jednej ze szkół rzemieślniczych typu gimnazjalnego, który wzbudził wielkie zainteresowanie u gości, gdyż ten typ szkól zawodowych nie jest jeszcze znany na Zachodzie. Zwiedzono przytym warsztaty szkolne podczas pracy i odbyto dłuższą konferencję na temat metod szkolenia zawodowego. Następnie goście niemieccy zapoznali się na miejscu z działaniem Instytutu Naukowo - Rzemieślniczego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Po zwiedzeniu Starej Warszawy pp. Hans Sehnert i dr. Hans Boller podejmowani byli przez Prezesa Antoniego Snopczyńskiego w salonach Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie. Podczas przyjęcia zacieśnione zostały nici przyjaźni łączące rzemiosło dwóch sąsiednich krajów.

Sympatyczni przedstawiciele niemieckiego rzemiosla pp. Hans Sehnert i dr. Hans Boller, którzy pozostawili po sobie mile wspomnienia — opuścili Polskę w dniu 30 listopada 1938 r.

Rzemiosło jako czynnik równowagi społecznej

Żyjemy niewątpliwie w okresie czasu, w którym odbywa się wielkie przewartościowanie wartości, kiedy odrzuca się od dawna znane prawdy, a na ich miejsce wystawia twierdzenia, wymagające co najmniej wiary w ich twórców. To przewartościowywanie wartości nie jest ograniczone żadnymi ramami. Tyczy się zarówno spraw politycznych, jak filozofii albo spraw gospodarczych — wszystko jest zaatakowane.

Taki okres czasu jest z pewnością bardzo groźny dla społeczeństwa osiadłego, opartego o tradycję stuleci i własną pracę. Wszystkie nowe twierdzenia, narzucone przez jednostki czy grupy, a których społeczeństwo nie mogło ani wypróbować, ani sprawdzić, grożą przewrotem, gdy tymczasem postęp społeczeństwa od setek lat polegał i polega na rozwoju stopniowym. Więc społeczeństwo instynktownie się broni przed narzucanymi mu nowymi prawdami.

A bronić się może skutecznie tylko w oparciu o warstwę społeczną, której możliwości życiowe, gospodarcze i polityczne są tak obszerne, że trudno im zaprzeczyć. Taką warstwą społeczną jest mieszczaństwo, a wśród niego w pierwszym rzędzie rzemiosło i rzemieślnicy.

Wykazuje ono przede wszystkim imponującą żywotność, wzrastającą stale na sile. Gdy przed wielką wojną prorokowano zanik rzemiosła na korzyść wielkiego przemysłu, jesteśmy dziś świadkami odrodzenia rzemiosła we wszystkich europejskich społeczeństwach. Zwyciężyło tu życie i natura ludzka wbrew wszystkim teoriom ekonomicznym i socjologicznym.

Żaden człowiek nie chce być pariasem i każdy chce mieć otwarte przed sobą jaknajszersze możliwości. Gdyby rozwój wielkiego przemysłu nie był ograniczony ilościowo, wielkie konflikty społeczne byłyby nieuniknione. W wielkim przemyśle granica między pracodawcą, a pracobiorcą jest normalnie nie do przekroczenia. Robotnik, nawet najdłużej i najwydatniej pracujący w fabryce, nigdy z tytułu tej pracy nie zostanie jej dyrektorem, przyczym dyrektor nie zawsze jest pracodawcą, a często też tylko pracobiorcą. Tymczasem w rzemiośle każdy uczeń wie, że może zostać czeladnikiem, a każdy czeladnik mistrzem — i z reguły tak się dzieje. Więc choć czeladnik rzemieślniczy żyje z pracy swych rąk tak samo jak robotnik fabryczny, nigdy czeladnik nie jest w tym samym stopniu proletariuszem, bo *in potentia* jest on właścicielem warsztatu. W rzemiośle niema zatym nawet zadatków do konfliktów społecznych, mogą być tylko zatargi indywidualne.

Do tego dochodzi inna rzecz niesłychanie ważna w dzisiejszej dobie tak wielkiego wzrostu poczucia narodowego. Zawsze wiadomo o jaki kapitał oparty jest warsztat rzemieślniczy. Jest to kapitał nie duży, z reguły narodowy, zawsze krajowy. Tymczasem wielki przemysł z reguły oparty jest o kapitał anonimowy. Tylko wtajemniczeni wiedzą, kto jest właścicielem i kiedy następuje zmiana własności, — a granica państwowa stanowi przy tym tylko względną przeszkodę.

Pisząc to wszystko nie chcemy oczywiście nie doceniać znaczenia i roli wielkiego przemysłu w społeczeństwie i państwie, ani zaprzeczać tej oczywistej prawdzie, że wielkie i ważne gałęzie wytwórczości mogą być dziełem tylko wielkiego przemysłu i wielkiego kapitału względnie państwa czy miasta. Nie chcemy też przeciwstawiać rzemiosła przemysłowi czy na odwrót. Rozumiemy, że rozwój rzemiosła i przemysłu powinien postępować, a nam chodzi tu jedynie o scharakteryzowanie refleksów socjalnych zarówno wielkiego przemysłu jak rzemiosła.

Refleks społeczny rzemiosła to zawsze stabilizacja. Uwydatnia się to szczególnie w epoce wielkich kryzysów gospodarczych. Cóż znaczy upadek jednego czy kilku warsztatów rzemieślniczych? A upadek wielkiej fabryki zawsze grozi wstrząsem społecznym. Jest zatem rzeczą wielkiego znaczenia utrzymanie równowagi między wytwórczością przemysłu i rzemiosła.

Zresztą sama natura gospodarcza skazuje przemysł i rzemiosło w wielu wypadkach na ścisłe współdziałanie. Doświadczenia, poczynione w C. O. P. wykazały, że wielki przemysł cierpi na tym, jeżeli nie ma podbudówki rzemieślniczej i dziś już planuje się na przyszłość rozbudowę C. O. P. także pod względem rzemiosła. A wogóle stan rzemieślniczy może spełniać swoją rolę społeczną tylko wówczas jeżeli będzie gospodarczo niezależny.

Pamiętajmy, że chodzi tu o wartości nie byle jakie. Około pół miliona warsztatów rzemieślniczych w Polsce zatrudnia i żywi około 3 milionów ludzi. 3 miliony ludzi to duża cyfra i ma odpowiednią wagę społeczną i gospodarczą, ale w dążeniu do stabilizacji społecznej można się opierać tylko na ludziach gospodarczo zabezpieczonych — nędza ludzka może dać oparcie tylko czynnikom, dążącym do przewrotu. Więc w najżywotniejszym interesie Polski leży, by rząd otoczył rzemiosło należytą opieką i należycie chronił jego interesy.

Z zadowoleniem możemy przyznać, że prawda ta znajduje coraz większe zrozumienie nie tylko w społeczeństwie, ale i w rządzie. Od dłuższego już czasu rząd jest bardzo czynny w dziedzinie ustawodawczej w sprawach tyczących się rzemiosła, a ostatnio między innymi Fundusz Pracy, który stara się uregulować rynek pracy czyli migrację wewnętrzną, przestawia część swej działalności na opiekę nad drobnym rzemiosłem i chałupnictwem, które nie jest niczym innym, jak rzemiosłem, pozbawionym własnego warsztatu. W rezultacie da to korzyść także wielkiemu przemysłowi, bo odciąży go od napływu mas niewykwalifikowanych i przyczyni się do poprawy płac robotników wykwalifiko-

wanych, bo zabezpieczy ich przed niefachową konkurencją.

Ale dla ostatecznego celu, dla pełnego wyzyskania wszystkich możliwości gospodarczych i społecznych warstwy rzemieślniczej, trzeba jeszcze wiele zrobić. W pierwszym rzędzie nasuwa się tu konieczność ścisłego uzgodnienia wysiłków rządu, ciał ustawodawczych i społeczeństwa, bo dopiero wtedy wyniki te będą w pełni celowe.

O rzemiośle zapomniano

(Na marginesie pierwszych obrad nowego Sejmu).

Sejm rozpoczął już swe prace nad budżetem. Rozpoczęło je exposé p. wicepremiera Kwiatkowskiego, stanowiące obszerny przegląd sytuacji międzynarodowej, bilans 20-lecia bytu niepodległego Polski oraz program zamierzeń na przyszłość i to nawet dość odległą.

P. Wicepremier Kwiatkowski mówił:

„Oba bilanse Państwa Polskiego, bilans 20-lecia niepodległości i bilans ostatniego 3-lecia zamyka się niewątpliwie saldem dodatnim".

Stwierdzenie powyższe pokrywa się całkowicie z treścią, omówionych na łamach listopadowego „Rzemiosła", przemówień p. Wicepremiera, wygłoszonych w październiku w Katowicach i Poznaniu, w których ze szczególnym naciskiem podkreślił:

„Dziś nasz instrument produkcyjny i organizacyjny doszedł do takiego rozwoju, że możemy nie tylko zaopatrzyć siebie, ale możemy pomóc i innym narodom w wyżywieniu się i organizowaniu obrony".

Obrazując plan gospodarczy Wicepremier Kwiatkowski mówił:

„Idąc po tej drodze, z pełnym wewnętrznym przekonaniem, że zdaliśmy już wstępny egzamin, nadszedł czas, by zarysować przed Polską plan nowy — może nie rewelacyjny — ale szerszy i głębszy od dotychczasowego.

Nowy plan obejmie okres lat 15 i podzielony będzie na 5 okresów trzyletnich z tym, że w każdym okresie trzyletnim ma dominować jedno z 5-ciu naczelnych zagadnień. Na to zagadnienie czołowe poświęci się 60% sum zmobilizowanych.

Okres I-szy obejmie lata 1939 — 1942, przy czym zadaniem naczelnym będzie dalsza rozbudowa potencjału obronnego. Produkcja ta ma osiągnąć w tym okresie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową.

W okresie II-gim, obejmującym lata 1942 — 1945 dominować winno zagadnienie komunikacyjne. Koleje, mosty, drogi bite, drogi wodne, śródlądowe i kanały, dalszy skok w rozbudowie Gdyni, motoryzacja i lotnictwo cywilne, produkcja samochodów — oto podstawowe cele drugiego okresu.

W okresie III-im w latach 1945 — 1948 — sama logika celów narzuci nam nowe potrzeby, które zamykają się w tych dwu słowach: oświata ludowa i rolnictwo. W tym trzyleciu należałoby skoncentrować największe środki na rozbudowę szkolnictwa wiejskiego, na meliorację, na usprawnienie obrotu produktami rolnymi, na spotęgowanie i zróżniczkowanie produkcji agrarnej.

Okres IV-y miałby wysunąć hasło: urbanizację i uprzemysłowienie Polski. W tym okresie skoncentrowałyby się wielkie inwestycje miejskie, zagadnienia kultury i oświaty najwyższego rzędu, zagadnienia zdrowotne w miastach, a przede wszystkim ostateczna polonizacja struktury miast polskich.

Wreszcie w okresie V-ym, sięgającym roku 1954 dominowałaby akcja o ujednostajnienie struktury i dynamiki gospodarczej w Polsce. Byłby to okres walki o zatarcie granic pomiędzy Polską A i B".

Nazajutrz po mowie wicepremiera toczyła się w Sejmie całodniowa dyskusja nad budżetem państwa na rok 1939/40 i nad expose p. wicepremiera Kwiatkowskiego, w której zabierało głos kilkudziesięciu posłów przedstawicieli rozmaitych dzielnic i warstw społecznych.

Podkreślamy specjalnie różnorodność pochodzenia mówców, gdyż ani jeden z nich poza posłem Dr. Jahodą - Żółtowskim nie uważał za stosowne zająć się sprawami rzemiosła... Z prawdziwą przykrością musimy to podnieść, iż i w długim, bo blisko trzygodzinnym expose p. wicepremiera Kwiatkowskiego nie znalazło się miejsca na zagadnienia, związane z rzemiosłem.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego nie docenia się znaczenia potęgi 400.000 warsztatów rzemieślniczych, dających utrzymanie trzymilionowej rzeszy obywateli?

Takie bagatelizowanie rzemiosła nie jest absolutnie niczym usprawiedliwione, tymbardziej, iż rzemiosło ma cały szereg niezaspokojonych potrzeb i gnębiących go bolączek. Przede wszystkim rzemiosło cierpi na brak kapitałów obrotowych i inwestycyjnych. Zaspokojenie tej potrzeby powinno być szeroko uwzględnione już w pierwszym okresie 15-letniego planu, aby w ten sposób zapewnić gospodarczy rozwój rzemiosła i umożliwić mu w jaknajszerszym stopniu mechanizację warsztatów. 400.000 istniejących warsztatów rzemieślniczych może przecież w znacznej mierze przyczynić się do uprzemysłowienia kraju i wchłonąć znaczny odsetek nadmiaru ludności wiejskiej, nie mogącej utrzymać się na roli.

W roku ubiegłym p. wicepremier Kwiatkowski nakreślił plan, w którym stwierdził, iż połowa ludności Polski musi żyć z przemysłu, a połowa z roli. Realizacja tych wskazań, w świetle 15-letniego planu ulega odroczeniu, bowiem urbanizacja i uprzemysłowienie Polski przewidziane jest dopiero w IV-ym okresie, a więc za lat 9.

Wobec historii i akcji rozbudowy mocarstwowości Polski jest to okres krótki. Dla rzemio-

sła jednak, wyniszczonego wojną i długim okresem kryzysu, czas oczekiwania na włączenie jego potrzeb do zagadnień ogólnopaństwowych jest bardzo długi, o całe 9 lat za długi.

Rzemiosło wymaga natychmiastowego zajęcia się jego sprawami i ułatwienia mu egzystencji. Powtarzamy: rzemiosło daje utrzymanie trzymilionowej rzeszy obywateli i bez specjalnie wielkich nakładów może odegrać bardzo poważną rolę w uprzemysłowieniu kraju, a obu tych spraw lekceważyć nie można.

Miejmy nadzieję, iż w toku prac. p. wicepremiera Kwiatkowskiego i w dalszych obradach Sejmu rzemiosło zajmie jednak należne mu miejsce i będzie traktowane tak, jak na to zasługuje i jak tego wymagają jego potrzeby.

Rzemiosło Morskie*)

OD REDAKCJI:

Zamieszczając poniższy artykuł, pragniemy zaznajomić naszych czytelników ze znaczeniem rzemiosła szkutniczego w Italii. Temat ten jest obecnie bardzo aktualny, bo Samorząd Gospodarczy Rzemiosła wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o uznanie szkutnictwa za rzemiosło. Wprawdzie nie możemy porównywać naszej granicy morskiej, z leżącą na półwyspie Italią, jednak posiadamy wiele spławnych rzek i wielkich jezior, więc szkutnictwo polskie ma również przed sobą wielkie możliwości rozwoju, zwłaszcza w budowie łodzi wszelkich typów.

Szeroki ogół społeczeństwa, jak również po części i świat rzemieślniczy, nie orientuje się w strukturze rzemiosła morskiego, nie przypuszczając jak olbrzymie znaczenie ma aktywność i rozwój rzemiosła wodnego dla kraju i zagranicy.

Rzemiosło wodne w ścisłym znaczeniu tego słowa obejmuje: rzemiosło morskie, rzemiosło błotne i rzemiosło rzeczne. Nadając tym trzem gałęziom rzemiosła nazwę — rzemiosła morskiego mam na względzie ułatwienie i uogólnienie tych pojęć, gdzie woda jest czynnikiem dominującym.

Czym są rzemieślnicy morscy? Co oni robią? Otóż są to najpierw konstruktorzy łodzi i statków, a potem: uszczelniacze, (i calafati), mający dominujące znaczenie w szkutnictwie przy wyborze materiału, z jakiego ma być wybudowany statek lub łódź i ich wodoodpornienia; następnie cieśle (maestri d'ascia), potem składacze (i picchiettini), fabrykanci siatek i narzędzi do rybołóstwa, producenci wioseł (i reami), żagli, modelarze statków (i modelisti di navi) oraz fabrykanci wszelkiego rodzaju flag dla marynarki.

Co robią ci rzemieślnicy już wiemy, gdyż same nazwy ich zawodu nam to tłumaczą. Ale najwięcej nas teraz interesuje gdzie, jak i dla kogo oni pracują?

Rzym, który powrócił do swego życia morskiego, jak za dawnych czasów swej wielkości, gości u siebie znakomitych rzemieślników, konstruktorów statków oraz łodzi żaglowych i łodzi wioślarskich.

Na jeziorze Lago Maggiore, w miastach Pallanza i innych rzemieślnicy morscy budują łodzie kanadyjskie i kajaki, eksportując je do Ameryki południowej, Szwajcarii i do cudzoziemskich kolonii.

W mieście Brienno na jeziorze Lago di Como znajdują się znane zakłady rzemieślnicze, które produkują łodzie z drzewa cedrowego do regat wioślarskich, żaglówki do regat typu jachtowego i łodzie motorowe eksportując swoje wyroby do Niemiec i Szwajcarii.

W mieście Cadenabbia również na Lago di Como rzemieślnicy morscy produkują swoje wyroby wyłącznie dla Konga Belgijskiego i dla Szwajcarii, wyrabiając małe łodzie sportowe, łodzie przewozowe i małe statki pasażerskie.

Ale ze wszystkich włoskich rzemieślników, pobierających ceny najwyższe za swoje wyroby jednocześnie przy całorocznym zatrudnieniu są ci, którzy pracują wyłącznie dla Francji, Grecji, Hiszpanii, krajów skandynawskich, Egiptu, Holandii, Anglii, Szwajcarii i Ameryki południowej. Eksportują oni do tych krajów najpiękniejsze łodzie regatowe różnych gatunków. Livorno ze swymi okolicami jest ich siedzibą, słynną na cały świat żeglarski.

Miasto San Benedetto del Tronto rozwija żywą aktywność w produkowaniu lin, sznurów i wszelkich wyrobów konopnych, używanych w żeglarstwie. Liczne znajdują się tam warsztaty rzemieślnicze, kierowane przez siły wykwalifikowane, pracując przez cały rok i dając zatrudnienie wielu rzemieślnikom, którzy swój fach przekazują z pokolenia na pokolenie. Największym centrem produkcji tych wyrobów konopnych są okolice ujścia rzeki Tronto. Również bardzo dużo warsztatów rzemieślniczych pracuje tam wyłącznie na eksport do Tunisu, Algieru, Marokka, Egiptu, Syrii, Grecji, Turcji, Francji, Hiszpanii i Jugosławii, gdzie ich wyroby, jak statki do rybołóstwa są bardzo poszukiwane i cenione.

Produkcja roczna tylko ręcznie wyrabianych sieci i lin dochodzi w tych okolicach do 10-ciu tysięcy quintali, nie licząc jeszcze produkcji z okręgu Wenecji i Neapolu, gdzie znajdują się liczne fabryki mechaniczne.

Morskie sieci eksportowane są najwięcej do Francji i Norwegii, a eksporterami są miasta Chioggia, Neapol i Genua. Sieci do jezior dostarczają miasta Como, Genua, Trasimeno i Bracciano. Zaś najwięcej poszukiwane sieci rzeczne są eksportowane z Cremony, Pavii do Ameryki.

Jeszcze jedną kategorią rzemiosła morskiego bardzo cenioną i poszukiwaną zagranicą jest produkcja wioseł. Miasta Genua i Savona są najbardziej znanymi ośrodkami, które słyną z pro-

---

*) Tłomaczenie artykułu „L'artigianato marittimo" Nr. 48 z 27.XI.1938 r. „L'artigiano".

dukcji wioseł o formach doskonałych i wyłącznie z drzewa bukowego Sławońskiego (faggio di Slavonia), słynnego ze swej mocy i lekkości.

W miastach Brescii, Taranto, Livorno i innych drobnych okolicach tych miast znajdują się jeszcze małe warsztaty rzemieślnicze, które wyrabiają jeszcze oprócz sieci do rybołóstwa — pływaki korkowe.

Lecz teraz zapytajmy się skąd rzemieślnik morski czerpie niezbędne, a skomplikowane części używane w szkutnictwie, jak koła sterowe, maszyny i tp. poszczególne części? Otóż pierwsze miejsce w produkcji takowych zajmuje Genua, zaś potem Fiume, Sestri Levante, Pegli, Pola, Manfredonia i Fermo.

Reasumując to wszystko widzimy na jak wysokim poziomie znajduje się rzemiosło morskie w Italii, słynne dzięki swej aktywności i żywotnej sprężystości na cały świat z wyrobów łodzi żaglowych, regatowych, jachtów, łodzi motorowych sportowych i transportowych, kajaków itp. statków.

Ten wysoki stan rozwoju osiągnięty przez rzemiosło morskie wśród producentów i eksporterów italskich podnosi sławę organizacji rzemiosła w Italii Faszystowskiej.

Życiorys posła Władysława Szumańskiego

Urodzony w r. 1873 w Mikulińcach w powiecie tarnopolskim, jako syn b. więźnia stanu w 1847 r. na Spilbergu, a później także b. powstańca w 1863 r. p. Władysław Szumański po śmierci ojca w 13 roku swego życia oddany został przez opiekunów do nauki krawiectwa. Mając lat 20 wstąpił do P. P. S., w której pracach brał czynny udział przez dłuższy okres czasu. W r. 1898 przyjechał do Wilna, gdzie otworzył zakład krawiecki. Po wydaniu przez rząd pruski ustawy o wywłaszczeniu Polaków w Wielkopolsce i na Pomorzu zorganizował na terenie Wilna bojkot towarów niemieckich, przez co naraził się na prześladowania ze strony tutejszych ówczesnych władz rosyjskich. W roku 1905 brał czynny udział w Sokole i wszystkich wysiłkach pobudzenia polskiego życia narodowego na tutejszym terenie.

Po wybuchu wojny światowej wysłany został jako autriacki poddany do Wiatki. Tu bierze czynny udział w społecznej akcji opieki nad zesłanymi tam również jeńcami cywilnymi i wojennymi. W 1918 r. powraca do Wilna. W r. 1922 organizuje Ligę Żeglugi Polskiej, obecnie przemianowaną na Ligę Morską i Kolonialną.

Dla rzemiosła położył niepospolite zasługi, organizując w r. 1928 Wileńską Izbę Rzemieślniczą, której prezesem jest do dnia dzisiejszego.

Ustawodawstwo Ogólne i Przemysłowe

Kto i w jaki sposób może uzyskać kartę rzemieślniczą

Wobec licznych zapytań, kierowanych do Związku Izb Rzemieślniczych, kto i w jaki sposób może uzyskać kartę rzemieślniczą, Związek Izb Rzemieślniczych wyjaśnia, co następuje:

Kartę rzemieślniczą (uprawnienie przemysłowe na wykonywanie rzemiosła) otrzymać mogą osoby, które posiadają świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego i świadectwa trzyletniej pracy w charakterze czeladnika, bądź też posiadają dyplom mistrza lub dyplom mistrza wojskowego.

W trybie ulgowym (t. zw. dyspensa z art. 146 pr. przem.) kartę rzemieślniczą otrzymać mogą również osoby, które dokumentów wyżej wymienionych nie posiadają, jeżeli wykażą w inny wystarczający sposób, że posiadają odpowiednie uzdolnienie zawodowe w danym rzemiośle. W tym wypadku uzdolnienie zawodowe petenta sprawdza właściwa terytorialnie Izba Rzemieślnicza bądź tylko w drodze zbadania przedstawionych dokumentów, bądź też w drodze sprawdzenia kwalifikacyj zawodowych petenta w trybie egzaminu.

Podanie o wydanie karty rzemieślniczej w trybie normalnym należy kierować do władzy przemysłowej I-ej instancji (starostwo lub zarząd miejski). Natomiast podanie o wydanie karty rzemieślniczej w trybie ulgowym składa się w Izbie Rzemieślniczej lub w starostwie, względnie zarządzie miejskim, zależnie od tego w jaki sposób w danym okręgu zostało to praktycznie ustalone.

Kartę rzemieślniczą można uzyskać również na zasadzie t. zw. praw nabytych, to jest po udowodnieniu, że dana osoba prowadziła przed dniem 16 grudnia 1927 r. samoistnie zakład rzemieślniczy i miała wówczas ukończonych lat 21, względnie w przypadku niepełnoletności była sądownie usamowolniona. Osoby te w celu uzyskania karty rzemieślniczej winny złożyć w Izbie Rzemieślniczej podanie o wydanie zaświadczenia, stwierdzającego posiadanie praw nabytych. Do podania należy dołączyć :

1) w województwach centralnych i wschodnich stwierdzenie przez urząd gminny rozpoczęcia przed 16 grudnia 1927 r. samoistnego prowadzenia danego rzemiosła oraz świadectwo przemysłowe za rok 1927 (o ile

dany warsztat był zobowiązany do wykupienia takiego świadectwa);

2) w województwach południowych i cieszyńskiej części wojew. śląskiego — kartę przemysłową;

3) w województwach zachodnich i górnośląskiej części wojew. śląskiego — zaświadczenie urzędu gminnego o zgłoszeniu rozpoczęcia samoistnego wykonywania rzemiosła przed 16 grudnia 1927 r. wojew. poznańskie i pomorskie (wzgl. 1 lipca 1933 r. wojew. śląskie).

Pomocniczo (np. w razie zgubienia karty przemysłowej i niemożności uzyskania jej duplikatu) można wykazać prawa nabyte dowodem zapłaty podatku dochodowego za r. 1927, albo dowodem zarejestrowania pracowników warsztatu w Kasie Chorych.

Po otrzymaniu z Izby Rzemieślniczej wyżej wzmiankowanego zaświadczenia należy złożyć podanie o wydanie karty rzemieślniczej do władzy przemysłowej I-ej instancji (starostwo lub zarząd miejski).

Nadto należy zaznaczyć, że w rzemiosłach: brukarstwie, chemicznym czyszczeniu i farbowaniu tkanin i odzieży oraz farbowaniu skórek futrzanych Izby Rzemieślnicze wydają zaświadczenia o posiadaniu praw nabytych osobom, które prowadziły samoistnie zakłady przemysłowe przed dniem 13 kwietnia 1933 r. a w rzemiosłach gorseciarstwie, bieliźniarstwie, ślusarstwie samochodowym i ślusarstwie precyzyjnym przed dniem 30 czerwca 1936 r. W rzemiosłach tych z wyjątkiem ślusarstwa samoch. i prec. za dowód posiadania praw nabytych uważa się potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez władzę przemysłową przed datą uznania danego zawodu za rzemiosło. Wszelkie inne środki dowodowe ulegają sprawdzeniu przez izby rzemieślnicze. Nie wystarcza natomiast potwierdzenie zgłoszenia do uznania praw nabytych do prowadzenia ślusarstwa samochodowego i precyzyjnego ,które jako odłamy rzemiosła ślusarskiego mogły być prowadzone przed dniem 30 czerwca 1936 r., tylko na zasadzie karty rzemieślniczej na ślusarstwo, która też stanowi dowód posiadania praw nabytych w tych rzemiosłach.

Opłaty na Fundusz Pracy od wynagrodzeń terminatorów

Ministerstwo Opieki Społecznej pismem okólnym z dnia 15 października 1938 r. Nr. Pzm. 11 A/46-8 wyjaśniło, że zgodnie z art. 477 Kodeksu Zobowiązań i art. 116 ust. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350), umowa o naukę jest szczególnym rodzajem umowy o pracę, wynagrodzenie więc, które uczeń (terminator) otrzymuje od swego pracodawcy (mistrza) nosi charakter wynagrodzenia za pracę, i jako takie podlega opłacie, przewidzianej w art. 15 ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163).

Wszelkie sprzeczne z niniejszym pismem okólnym wyjaśnienia i zarządzenia należy uważać za nieobowiązujące. (Dziennik Urzędowy Min. Op. Społ. z dn. 10 listopada 1938 r. Nr. 23).

W sprawie rozgraniczenia zakresu uprawnień krawców i kuśnierzy

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało pod datą 30 listopada 1938 r. za Nr. PR.II-1/113 zarządzenie do wszystkich Urzędów Wojewódzkich treści następującej:

„Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu napływają liczne skargi kuśnierzy, że krawcy nie przestrzegają granic przysługujących im uprawnień, określonych okólnikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr. 64 z dnia 17 grudnia 1937 r. Nr. PR. II-1/176".

W szczególności kuśnierze skarżą się, że krawcy w dalszym ciągu *przyjmują i wykonywują* zamówienia na futra noszone włosem na wierzch, na spody futrzane, na peleryny futrzane, galanterię futrzaną i t. p. Ponadto często się zdarza, że zakłady krawieckie używają nieodpowiednich szydów np. z napisem „pracownia okryć damskich i futer".

W związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleca, aby Urzędy Wojewódzkie wydały podległym sobie organom władz przemysłowych I-ej instancji zarządzenie ścisłego przestrzegania ustaleń zawartych w powołanym na wstępie okólnikiem.

Równocześnie przypominamy, że okólnik Min. P. i H. Nr. 64 z dnia 17 grudnia 1937 r. ustalił na podstawie materiałów i wniosków dostarczonych przez Związek Izb Rzemieślniczych zakres uprawnień obu zawodów w sposób następujący:

1) do zakresu krawiectwa należy szycie ubrań i okryć z materiałów włókienniczych, przy czym podszycie spodu futrzanego oraz naszycie kołnierza lub naszyc z futra, wykonanych przez kuśnierza może być wykonane przez krawca, jako praca potrzebna do zupełnego wykończenia własnego wyrobu.

2) do zakresu kuśnierstwa należy dobieranie,

krajanie i zestawienie skór oraz szycie z nich całości futrzanych, kołnierzy i mankietów futrzanych do wierzchów z materiałów włókienniczych, wykonanych przez krawców z ewentualnym ich naszyciem.

Z powyższego wynika, że zamówienia na odzież, sporządzaną z materiałów włókienniczych i futra przyjmować mogą zarówno krawcy, jak i kuśnierze z tym, że czynności przygotowawcze, polegające na odpowiednim sporządzeniu części tekstylnych powinny być przez kuśnierzy przekazywane krawcom, a sporządzanie części futrzanych powinno być przez krawców przekazywane kuśnierzom; czynności ostateczne, polegające na połączeniu części futrzanych z częściami tekstylnymi, wykonywać mogą tak krawcy jak i kuśnierze.

Natomiast krawcy nie mogą podejmować się wykonania okryć futrzanych, w których część tekstylna posiada znaczenie drugorzędne (futra noszone włosem na wierzch z podszewką tekstylną); a kuśnierze nie mogą przyjmować na siebie robót, w których części futrzane mają charakter dodatkowy lub zdobniczy (okrycie z materiałów włókienniczych z kołnierzem lub naszyciami futrzanymi).

Przedłużenie terminu składania przez cechy nowych statutów do zatwierdzenia

Zgodnie z postanowieniami art. 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1938 r. o zmianie prawa przemysłowego, istniejące cechy obowiązane są w terminie do dnia 1 stycznia 1939 r. przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty, dostosowane do przepisów ustawy niniejszej. Termin ten w myśl postanowień ustawy mógł być jednak przedłużony przez władzę przemysłową wojewódzką o dalsze sześć miesięcy.

Okólnikiem z dnia 9 listopada 1938 r. Nr. 50 Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło Urzędom Wojewódzkim, aby w wykonaniu postanowień ustawy przedłużyły termin przedstawiania przez cechy nowych statutów do *dnia 1 lipca 1939* r.

Termin ten jest ostateczny i w żadnym wypadku przedłużony być nie może.

Komunikat

Związek Izb Rzemieślniczych zawiadamia wszystkie instytucje, organizacje i osoby, które zamówiły książkę p. t. „Prawo Przemysłowe" w opr. mgr. Jana Mencla, ref. Wydz. Prawno-Ekonomicznego Związku Izb, iż wydawnictwo to ukaże się w początku stycznia r. 1939 i niezwłocznie zostanie rozesłane.

Opóźnienie się wzmiankowanej pracy powstało z przyczyn od Związku Izb Rzemieślniczych niezależnych.

Sprawy podatkowe

Dokładna statystyka podstawą poczynań gospodarczych rzemiosła

Nie trzeba dowodzić jak podstawowe ma znaczenie posiadanie możliwie wszechstronnej statystyki rzemiosł. Postawienie jej na właściwym poziomie pozwoliłoby na uchwycenie całego szeregu najistotniejszych zjawisk: udziału rzemiosła w życiu gospodarczym, jego struktury, dynamiki rozwoju rzemiosła w ogóle a w okresach kryzysu i prosperity w szczególności. Nawet z punktu widzenia obronności kraju pewne kategorie rzemiosła wymagają badań.

Ograniczamy się tylko do wyliczenia najważniejszych elementów — wskazują one, że wprost trudno sobie wyobrazić, ażeby każdy działacz gospodarczy badań statystycznych nie doceniał.

Dla instytucji samorządu gospodarczego statystyka rzemiosł jest ważkim elementem umożliwiającym ocenę różnych zjawisk na tym odcinku życia gospodarczego, a co najważniejsze dane statystyczne są instrumentem wzmacniającym zasadność argumentów, wysuwanych w stosunku do władz państwowych i samorządu terytorialnego, są jedynym sprawdzianem polityki gospodarczej i probierzem linii wytycznej na przyszłość.

Uzyskanie danych statystycznych dotyczących rzemiosła umożliwia również przeprowadzenie badań co do udziału rzemiosła w obciążeniu podatkowym, stosunku tego obciążenia do osiągniętego dochodu, a poza tym pozwala na indywidualne uchwycenie wszystkich pracowni rzemieślniczych (jako pierwszy etap przy zbieraniu materiałów dla wyników ogólnych) i umożliwia przeprowadzenie skutecznej walki z t. zw. „rzemiosłem nielegalnym", znajdującej swój wyraz w pociąganiu do współpracy tych pracowni rzemieślniczych, które nie spełniają swych obowiązków w stosunku do instytucji samorządu gospodarczego.

Nakreślając statystyce rzemiosł uzasadniony potrzebami tak szeroki zakres, stwierdzić należy, że tylko w tym wypadku statystyka ta spełni całkowicie swe zadanie, jeżeli uwzględniać

ona będzie następujące elementy: 1) podział wg. branż. (wg. art. 142 prawa przemysłowego), 2) terytorialne rozmieszczenie, 3) wielkość (rozmiary) pracowni rzemieślniczych, 4) zatrudnienie, 5) wielkość obrotów i dochodów, 6) obciążenie pracowni rzemieślniczych.

O właściwości takiego kierunku statystyki świadczy zakres opracowań statystyki przemysłowej, sporządzonej przez Główny Urząd Statystyczny (odsyłamy czytelnika do tych prac, ażeby wzmocnić zajęte przez nas stanowisko co do znaczenia statystyki).

Niewątpliwie izby rzemieślnicze nie są w stanie uzyskać tych wszystkich danych własnym asumptem zarówno ze względów na wyjątkową szczupłość środków finansowych, jak również ze względu na niechętne na ogół stanowisko ze strony rzemieślników odnośnie udzielenia potrzebnych danych. Trudności te, a co najważniejsze — brak zrozumienia ze strony zainteresowanych, przyczyniły się, że dotychczas pod tym względem zrobiono stosunkowo niewiele.

A stwierdzić należy, że aczkolwiek bezpośredni kontakt izb, jak powiedzieliśmy, jest kosztowny i utrudniony, istnieje duża możliwość sporządzenia statystyki rzemiosła drogą pośrednią.

Możliwości te są do osiągnięcia z następujących źródeł, których dysponentem są władze skarbowe.

1) Urzędy skarbowe na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku dostarczają dane obejmujące wszystkie pracownie rzemieślnicze wyszczególnione indywidualnie wg. branż i kategorii świadectwa przemysłowego. W ten sposób izby rzemieślnicze otrzymały ostatnio dość pokaźny materiał konkretny (dla celów uprzednio już omówionych), a Związek Izb dane sumaryczne (rzemiosła wg. branż. teryt. rozmieszczenia i kat. świad. przemysłowych), które to dane wykazały dużą użytkowość.

2) Główny Urząd Statystyczny (wydział podatkowy) prowadzi statystykę wymiarów podatku przemysłowego i dochodowego. Prawdopodobnie małym nakładem pracy i przy niewielkich modyfikacjach można byłoby uzyskać pokaźny materiał, dotyczący obciążenia podatkowego wg. branż i rozmieszczenia terytorialnego.

3) Również Główny Urząd Statystyczny (wydział przemysłowy) otrzymuje za pośrednictwem urzędów skarbowych karty statystyczne, zawierające cały szereg badań istotnych danych (m. in. dane dotyczące zatrudnienia), wypełnionych przez wykupujących świadectwa przemysłowe. Niestety w statystyce tej rzemiosła nie są wyodrębnione, a byłoby to możliwe przy bardzo nieznacznej modyfikacji.

Na tym miejscu zaznaczyć również należy, że Ministerstwo Skarbu wykazało pod tym względem dla potrzeb Samorządu Gospodarczego Rzemiosła duże zrozumienie, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jako władza nadzorcza, konieczność zorganizowania tej statystyki uważa za nieodzowne.

Na zakończenie pragniemy podzielić się pewnymi interesującymi wiadomościami co do organizacji statystyki w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi. Izba ta, doceniając ważność zbierania odpowiednich danych sporządziła kosztem 20 tys. złotych kartotekę i ewidencję pracowni rzemieślniczych, systematycznie nadal aktualizowaną. Wzmiankowany nadzwyczajny wydatek w kwocie 20 tys. zł. zamortyzował się w ciągu 2 lat a stałe utrzymanie biura (statystycznego) sowicie się opłaca, gdyż tą drogą Izba w Łodzi uporządkowała swą ewidencję, stopniowo podciągając zaniedbujących swe obowiązki rzemieślników do jednego poziomu świadczeń. *T. M.*

Ogólne zestawienie porównawcze

Ilości wykupionych świadectw przemysłowych przez warsztaty rzemieślnicze w stosunku do ilości wydanych kart rzemieślniczych oraz wpływ z 15% dodatku do świadectw.

Numer kolejny	IZBA RZEMIEŚLNICZA	Ilość wydanych kart rzemieślniczych na dzień 31.12.1937	Ilość nabytych świadectw przemysłowych kategorii przemysłowej na rok 1938 wg stanu na dz. 30.6.1938	Stosunek świadectw do kart rzemieśln. (rubr. 4 do 3)	Suma wpływu z 15% dodatku osiągniętego w roku 1937 przez Izby Rzemieślnicze w zł.	Stosunek wpływów z 15% dodatku do ogólnych wpływów Izby w r. 1937
1	2	3	4	5	6	7
1	w m. st. Warszawie . .	23166	13986	60%	70187	38%
2	w Płocku (woj. warszaw.)	39037	13219	34%	30038	18%
3	w Łodzi	29964	12842	43%	61955	27%
4	w Kielcach	47981	15100	31%	35791	brak danych
5	w Lublinie	36164	11964	33%	25916	20%
6	w Białymstoku	18830	9500	50%	19873	27%
	Razem .	195142	76611	—	243760	—
7	w Wilnie	11497	3597	33%	11213	11%
8	w Nowogródku	9018	3823	42%	7403	9%
9	w Brześciu n/B.	13012	4847	37%	8228	brak danych
10	w Łucku	17869	7707	43%	15263	11%
	Razem .	51396	19974	—	42107	—
11	w Poznaniu	33733	22342	66%	48871	20%
12	w Toruniu	17461	15941	93%	18885	14%
13	w Katowicach	13229	10447	80%	29277	15%
	Razem .	64423	48730	—	97033	—
14	w Krakowie	18949	9246	48%	38211	brak danych
15	w Lwowie	23009	10411	45%	43976	31%
16	w Stanisławowie	11285	3719	34%	13497	20%
17	w Tarnopolu	9320	3322	36%	10618	20%
	Razem .	62563	26698	—	106302	—
	Ogółem .	373524	172013	46%	489202	23%

Uwaga: Izby Przemysłowo - Handlowe w swych projektach budżetowych za rok 1937 przewidują, że 15% dodatek do świadectw przemysłowych wyniesie około 62% strony dochodowej budżetów; natomiast faktyczny wpływ z 15% dodatku otrzymanego przez Izby Rzemieślnicze w r. 1937 stanowił 23% ogółu wpływów Izb.

Zryczałtowanie podatku obrotowego i podatku dochodowego

Na mocy zawartych uprawnień w odnośnych aktach ustawodawczych, Minister Skarbu został upoważniony do zarządzenia:

1) poboru podatku obrotowego od płatników, *nie będących kupcami rejestrowymi i nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych w formie ryczałtu bez ustalania sumy obrotu w każdym poszczególnym przypadku;*

2) poboru podatku dochodowego *od drobnych płatników w formie ryczałtu w drodze ugody, bez ustalania sum dochodu w każdym poszczególnym wypadku.*

Zasadnicza różnica między jednym a drugim upoważnieniem polega na tym, że o ile ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o podatku dochodowym mówi o drobnych płatnikach oraz o poborze podatku w formie ryczałtu w drodze ugody, o tyle ustawa z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym, wyłączając z pod tej formy opodatkowania *kupców rejestrowych, którzy są obowiązani kodeksowo do prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, nie wspomina o samej ugodzie.*

Poza tym ustawa o podatku obrotowym upoważnia Ministra Skarbu do wprowadzenia poboru ryczałtu w granicach nawet do zł. 100.000 obrotu rocznego z wyjątkami, o których będzie mowa w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o podatku obrotowym, sam zaś Minister Skarbu może zarządzić stosowanie ugody i w podatku obrotowym, analogicznie do zasad ustawy o podatku dochodowym.

Pozostaje zatym do ustalenia w przyszłym rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o podatku dochodowym pojęcie „drobnego" płatnika.

W tej sprawie wypowiedziały się już instytucje samorządu gospodarczego: jedne chciały by widzieć granice dochodu „drobnego" płatnika do 6000.— zł. rocznie — zaś inne w kwocie do 10.000, a nawet do 12.000.— zł.

Uwzględniając cały szereg okoliczności należało by naszym zdaniem pod pojęcie „drobnego" płatnika zaliczyć dochody mniejsze i średnie, za jakie *można uznać maksymalną sumę rocznego dochodu — w granicach = 6000 zł.*, od której to sumy podatek dochodowy z działu I—wg. 22 stopnia dochodu wyniósł by *zł. 345.—.*

Poza tym opierając się na danych Małego Rocznika Statystycznego Gł. Urzędu Statystycznego z r. 1938 widzimy, że liczba płatników podatku dochodowego (Dz. I) o dochodach do zł. 6.000 włącznie wyniosła:

W roku podatkowym 1929 — 436.000 płatników — 83% ogółu płatników.

W roku podatkowym 1935 — 290.000 płatników — 86% ogółu płatników.

a zatym zaprowadzenie systemu zryczałtowania podatku dochodowego z działu I, analogicznie do pobieranego już od lat kilku zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu w drodze ugody z płatnikiem byłoby nader celowe i wskazane, a ponadto znakomicie przyczyniłoby się do zmniejszenia pracy wymiarowych urzędów skarbowych.

Wprowadzenie prostego a zarazem możliwie sprawiedliwego systemu wymiaru, który tu nazywamy ryczałtem podatkowym, opartego na przypuszczalnym obrocie i dochodzie przy równoczesnym ustaleniu sumy podatku na 2 lub więcej lat podatkowych, przyjęte zostanie przez sfery zainteresowane z pewnością przychylnie.

A przecież zainteresowane sfery są to: drobni kupcy, mniejszy przemysł oraz najliczniejsze sfery rzemiosła, które jak dotychczas unikają prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych bądź z powodu nieumiejętności ich prowadzenia, bądź też z obawy na zwiększenie się kosztów handlowych, bądź też z obawy przed urzędami skarbowymi, które zaprowadzone księgi mogą odrzucić, uznając je za nieprawidłowe.

Jednak już w najbliższej przyszłości zarówno miarodajne czynniki, jak i instytucje i organizacje branżowe winny prowadzić szeroką propagandę za prowadzeniem w jak najszerszych granicach uproszczonej rachunkowości, która by przekonywująco wykazywała rzetelne obroty i dochody.

Obecnie bowiem ilość drobnych płatników, prowadzących prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe, jest wprost znikoma. — Księgi handlowe prowadzą przeważnie: osoby prawne, więksi kupcy rejestrowi i spółdzielnie.

Ogólna ilość prowadzonych ksiąg w Polsce wynosi około = 70.000, t. j. mniej więcej 7% *ogółu płatników.* Wyjątek stanowią płatnicy: *m. st. Warszawy, Poznania, Katowic i Torunia*, w których to miejscowościach ilość prowadzących księgi do ogólnej liczby płatników wynosi do 20%.

Jeżeli ponadto weźmiemy pod uwagę, że zryczałtowany podatek obrotowy i dochodowy już w pierwszych latach objął by przypuszczalnie nie mniej = 450.000 płatników, t. j. 45% ogólnej ich liczby, to jesteśmy najmocniej przekonani, że również i czynniki miarodajne w imię interesu ogólnego — zaprojektują i wprowadzą w życie „ryczałt" sprawiedliwy i dogodny zarówno dla zainteresowanych płatników, jak i najbardziej uproszczony dla władz skarbowych I instancji, nie naruszając przy tym ogólnie obowiązującej wszystkich obywateli naczelnej zasady, za jaką uznajemy — *osiągnięcie równowagi budżetowej.*

Wł. Kozłowski.

Projektowana taryfa ryczałtu podatku obrotowego i podatku dochodowego

Grupa Ryczałtu	Wysokość obrotu w zł.	Stawki podatk.	Suma rycz. podat. obrot. w zł.	Wysokość dochodu w zł.	Suma ryczałtu podatku dochod. w zł.	Stopień dochodu.
1	2	3	4	5	6	7
1	1.500		20	—	—	—
2	2,000		30	—	—	—
3	2.500		40	—	—	—
4	3,000		50	—	—	—
5	4 000		60	—	—	—
6	5,000		75	1500-1550	44	1
7	6.000		90	1,600	47	2
8	7.000		105	1.700	52	3
9	8.000		120	1.800	57	4
10	9,000		135	1 900	63	5
11	10,000		150	2.000	70	6
12	12.000		180	2.100	76	7
13	14,000		210	2.200	83	8
14	16,000	1,5%	240	2.400	94	9
15	18,000		270	2.600	105	10
16	20.000		300	2.800	118	11
17	22.000		330	3.000	130	12
18	24.000		360	3 200	143	13
19	26.000		390	3,400	157	14
20	28,000		420	3.600	171	15
21	31.000		465	3.800	187	16
22	34,000		510	4,000	202	17
23	37 000		555	4.400	227	18
24	40.000		600	4.800	255	19
25	43,000		645	5.200	283	20
26	46 000		690	5 600	314	21
27	50,000		750	6,000	345	22
28	55.000	1,6%	880	—	—	—
29	60.000	1,7%	1020	—	—	—
30	65.000	1,8%	1130	—	—	—
31	70.000	1,9%	1330	—	—	—
32	75.000	2 %	1500	—	—	—
33	80.000	2. %	1680	—	—	—
34	85.000	2,1%	1785	—	—	—
35	90.000	2,1%	1890	—	—	—
36	100.000	2,1%	2100	—	—	—

UWAGA: Projektowana taryfa została sporządzona łącznie, jednak ewentualne rozporządzenia wykonawcze ukażą się oddzielnie: jedno do podatku obrotowego, drugie — dla podatku dochodowego.

W sprawie faktycznej zdolności wypieku pieców w piekarniach

Związek Izb Rzemieślniczych otrzymał z Ministerstwa Skarbu ważne wyjaśnienie, potwierdzające nasze stanowisko w sprawie poświadczenia przez Izby Rzemieślnicze i Cechy danych łączących się z kontrolą obrotu mąką. Pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 14 grudnia 1938 r. N. D. VI. 14821/3/38 podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

„Na pismo z dnia 5 grudnia r. b. Nr. E. 2. V. 12/38 Ministerstwo Skarbu komunikuje, że przez „faktyczną zdolność wypieku posiadanych pieców", o której mowa w § 46 ust. 2. rozporządzenia wykonawczego z dn. 19 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na kształtowanie cen artykułów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 477) należy rozumieć maksymalną zdolność wytwórczą danej piekarni na określoną jednostkę czasu (np. w ciągu jednej doby) przy uwzględnieniu rozmiarów pieców, posiadanych przez piekarnie" .

Sprostowanie

W dziale Sprawy podatkowe poprzedniego numeru „Rzemiosła" wkradły się następujące omyłki, które niniejszym prostujemy.

1) preliminowany wzrost wpływów z podatku obrotowego wynosi 20 milionów zł., a nie 320 milionów, jak mylnie wydrukowano; (na str. 19).

2) podana w tabelce suma dochodów pozostałych Ministerstw przewidziana na rok budżetowy 1938/39 — wynosi 251.062.485 zł. t. j. — 10,1%, a nie 224.261.080 zł. — 9,7%, a co za tym idzie suma dochodów administracji państwowej (Część A budżetu) — wynosi 1.645.270.485 zł. — 66,4%. (str. 19).

3) w przytoczonym na stronicy 24 wyjątku z memoriału Stowarzyszenia Właścicieli Piekarń mylnie podano postulat zwolnienia od obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych przedsiębiorstw piekarskich, których obroty nie przekraczają kwoty 50.000 zł., winno być 500.000 zł.

Terminarz płatności podatków bezpośrednich w styczniu

W miesiącu styczniu płatne są następujące podatki:

1) *Do dnia 7 stycznia* — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w grudniu 1938 r.

2) *do dnia 25 stycznia* — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1938 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w grudniu 1938 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Uwaga: W tym samym terminie obowiązane są uiścić zaliczkę kwartalną na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w IV kwartale 1938 r. wszelkie inne przedsiębiorstwa prowadzące dobrowolnie prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe, o ile nie płacą one zaliczek miesięcznych.

Ponadto płatne są w styczniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w styczniu 1939 r.

Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego

PODATKI ZAPŁACONE ZA POPRZEDNIE OKRESY.

W myśl wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 13 czerwca 1938 r. (L. rej. 642/37 i 1798/37), odliczeniu w myśl art. 10 par. 5 ustawy o podatku dochodowym od ogólnego dochodu faktycznego, poniesionych w miarodajnym okresie podatków, nie stoi na przeszkodzie fakt, iż dotyczą one poprzednich okresów gospodarczych.

Według art. 10 pkt. 3 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od podlegającego podatkowi dochodowemu dochodu płatnik może odliczyć sumę bezpośrednich podatków państwowych i samorządowych, przymusowych lub ustawowych świadczeń pieniężnych oraz bezpłatnych świadczeń przymusowych innego rodzaju na cele publiczne, z wyjątkiem państwowego podatku dochodowego i innych szczegółowo wyliczonych.

W powołanym przepisie podatków N. T. A. w cytowanym wyroku zajął się rozwiązaniem kwestii, czy płatnik odliczyć może od dochodu wszystkie kwoty podatków uiszczonych w okresie podatkowym, choć odnosiły się one do lat poprzednich. N. T. A. zajął stanowisko przychylne dla płatnika i uznał, że odliczeniu od dochodu podlegają wszystkie wymienione w art. 10 pkt. 5 ustawy o państwowym podatku dochodowym podatki, jeżeli zostały zapłacone w roku podatkowym.

W SPRAWIE NIEZGODNOŚCI KSIĄG HANDLOWYCH Z MATERIAŁAMI INFORMACYJNYMI WŁADZ SKARBOWYCH.

W pewnym wypadku władza skarbowa uzasadniła nierzetelność ksiąg handlowych niezgodnością wpisów książkowych z informacjami urzędowymi o określonych transakcjach. Płatnik bronił rzetelności wpisów, przedstawionych pismem firmy, u której nabył towar, podającym zakup towaru według poszczególnych dni oraz dodatkowo przedłożył rejentalnie zaświadczony wyciąg z ksiąg tej samej firmy (dostawcy) w którym przy poszczególnych pozycjach powołano numery rachunku oraz podano stronę książkowego wpisu. Władza orzekająca nierzetelności ksiąg handlowych nie ujawniła w zaskarżonym orzeczeniu, czy i z jakim wynikiem dokonała porównawczego badania wpisu spornych transakcji w księgach obydwóch kontrahentów, względnie nie uzasadniła, dlaczego zaniechała takiego ustalenia i na jakiej podstawie uznała siebie za uprawnioną do pominięcia obrony odwoławczej w tym względzie. Takie postępowanie władzy skarbowej uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny za wadliwe.

W motywach wyroku z dnia 27 maja 1938 roku 1. rej. 3572/34 Najwyższy *Tryb. Adm. stanął na stanowisku, że informacje, które posiadają władze skarbowo = podatkowe, same przez się nie są żadnym dowodem*, mogą one być wykorzystane przeciwko płatnikowi, jeżeli on nie wyjaśnił różnic, zachodzących między stanem faktycznym przezeń podanym, względnie ujawnionym w jego księgach, a treścią informacji. Władza winna wówczas wniknąć w istotę tych różnic i przyczyny niewyjaśnienia lub usunięcia ich przez płatnika oraz wysnuć z ustalonego stanu sprawy odpowiednio umotywowany wniosek.

Nie jest natomiast dopuszczalne zajęcie z góry negatywnego stanowiska wobec usiłowania płatnika wyjaśniania różnic lub wykazywania błędu w materiale informacyjnym władzy skarbowej.

Z życia samorządu i organizacji rzemieślniczych

Odpowiedź Pana Ministra Antoniego Romana na depeszę Rady Związku

„Pan Minister Przemysłu i Handlu odpowiadając na depeszę Rady Związku, w której rzemiosło polskie prosi Pana Ministra o roztoczenie opieki nad rzemiosłem Śląska Zaolziańskiego przesłał do Rady Związku pismo treści następującej:

„Apel jakiemu Panowie dali wyraz w uprzejmie skierowanej do mnie depeszy — o otoczenie rzemiosła Ziemi Zaolziańskiej szczególną opieką Ministra Przemysłu i Handlu, zbiega się z najszczerszym moim pragnieniem jak najrychlejszego zespolenia Zaolzia z naszym gospodarstwem narodowym".

Związek Izb Rzemieślniczych, w imieniu Prezesa Zarządu, Dyrektora Związku, członków Zarządu, oraz urzędników postanowił zamiast życzeń świątecznych złożyć ofiarę pieniężną na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Z 78 Posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R.P.

Dnia 13 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku, na którym był obecny inspektor Szymański z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Inspektor Szymański delegowany był na posiedzenie z ramienia Urzędu Miar i Wag Ministerstwa Przemysłu i Handlu, celem wyjaśnienia stanowiska Urzędu w sprawie projektu prawa probierczego. Na posiedzeniu tym Zarząd rozpatrzył i wyraził swoją opinię w sprawach następujących:

W sprawie projektu ustawy o prawie probierczym.

Zarząd Związku zdecydował po dłuższej dyskusji przyjąć projekt Dyrektora Związku. Biorąc pod uwagę, że prawidłowy rozwój rzemiosła złotniczego i jubilerskiego wymaga bezwzględnie możności uzyskania cech wyrobu w sposób jaknajmniej kosztowny i najmniej zabierający czasu, Dyrektor Związku zaproponował pogodzić postulat wysuwany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z żądaniami rzemiosła złotniczego i jubilerskiego, przez stworzenie na terenie istniejących urzędów probierczych instytucji rzeczoznawców przysięgłych, mianowanych z pośród złotników. Rzeczoznawcy ci mieliby prawo cechowania wyrobów narówni z urzędami probierczymi. Rzeczoznawców takich powinno być na terenie podległym jednemu urzędowi probierczemu kilku lub kilkunastu w zależności od wymagań rzemiosła danego terenu. Pod tym kątem powinna być również ustalona ich ogólna liczba i rozmieszczenie w terenie.

W sprawie uznania szkutnictwa za rzemiosło.

Zarząd Związku mając na uwadze, że budowa łodzi, poczynając od najprostszych łodzi rybackich po przez barki, krypy, żaglówki, a kończąc budową łodzi rasowych (sportowych) wymaga specjalnego uzdolnienia zawodowego i co najmniej 6-cio letniej praktyki do samodzielnego prowadzenia warsztatu, uznał za konieczne podniesienie zawodowe tej upadającej gałęzi rzemiosła, posiadającej chlubne tradycje a wypieranej obecnie przez produkcję zagraniczną.

Szkutnictwo uznane zostało w Italii i w Niemczech za rzemiosło i rozwija się w tych krajach tak dalece, że nawet eksportuje swoje wyroby.

Wobec powyższego Zarząd uchwalił uznać szkutnictwo za rzemiosło i wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o uzupełnienie listy rzemiosł przez dołączenie do niej szkutnictwa.

W sprawie strojenia gotowych fortepianów.

Zarząd Związku godząc się zasadniczo z opinią Instytutu Naukowego Rzemieślniczego, że w wytwórniach fortepianu mistrz rzemieślniczy jest jednocześnie stroicielem, stanął na stanowisku, że strojenie fortepianu wymaga przede wszystkim „absolutnego" słuchu i że same umiejętności fachowe odgrywają tu rolę drugorzędną, że ponadto w obecnych warunkach strojeniem fortepianów zajmują się bardzo często osoby nie posiadające przygotowania zawodowego w budowie fortepianu.

Wobec tego Zarząd wyraził opinię, że strojenie gotowych fortepianów należy uznać za przemysł wolny.

W sprawie składania beczek.

Zarząd Związku uznał czynność składania beczek za integralną część rzemiosła bednarskiego.

W sprawie zryczałtowanego podatku obrotowego i dochodowego.

Zarząd Związku po zapoznaniu się z ostatnimi zmianami ustawodawczymi zaszłymi w tych podatkach uznał za wskazane wprowadzenie obu ryczałtów już w najbliższym roku podatkowym, mając na uwadze dodatnie strony istniejącego już od lat kilku zryczałtowanego podatku obrotowego. Jako górną granicę zaproponowano obrót w sumie 50.000.— zł., a dochód w sumie 6.000.— zł.

W sprawie kwalifikacji podatkowej przedsiębiorstw rzeźnickich.

Zarząd Związku poddał szczegółowej analizie motywy wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 4 maja 1937 r. L. R. 431/35 oraz instrukcję Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 12 lipca 1938 r. w sprawie ustalenia cech rzeźnictwa. Zarząd powziął uchwałę, że bez względu na fazy przerobu rzeźnictwo zawsze jest rzemiosłem i w stosunku do niego, jako do rzemiosła, winny być stosowane stawki podatku obrotowego przewidziane dla czynności przemysłowych ustawą z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym.

W sprawie tez rzemiosła na konferencję eksportową,

projektowaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z udziałem samorządów gospodarczych oraz instytucji zainteresowanych eksportem produkcji przetwórczej typu rzemieślniczego, Zarząd Związku po zaznajomieniu się z poglądem Ministerstwa wyrażonym w piśmie z dnia 5 listopada r. b. i podzielając w zupełności stanowisko Ministerstwa — uznał za niezbędne dać wyraz swej opinii w specjalnych tezach generalnych, ujmujących całokształt zagadnień eksportowych rzemiosła (tezy te przytaczamy w dziale „Różne" bieżącego numeru).

W sprawie charakteru udziału rzemiosła w Międzynarodowych Targach Poznańskich w 1939 r.

Zarząd postanowił, iż organizacją działu rzemieślniczego wystawy winna zająć się Izba Rze-

mieślnicza w Poznaniu przy ścisłej współpracy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Pokaz rzemiosła winien mieć, zdaniem Zarządu, charakter praktyczny i musi być ujęty jako ogólnopolski pokaz wytwórczości rzemieślniczej.

Czy analfabeta może otrzymać kartę rzemieślniczą?

Na pytanie to skierowane przez Izbę Rzemieślniczą w Białymstoku Zarząd Związku odpowiedział odmownie, stojąc na stanowisku, iż kartę rzemieślniczą uzyskać może jedynie rzemieślnik posiadający znajomość języka polskiego w mowie i piśmie.

W sprawie kredytów dla rzemieślników z terenu Śląska Zaolziańskiego.

Zarząd Związku wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego o uruchomienie 250.000.— zł. kredytu na potrzeby rzemiosła na Zaolziu, przesyłając jednocześnie odnośny memoriał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o poparcie.

W sprawie zorganizowania bazaru rzemieślniczego w Zakopanem w związku z międzynarodowymi zawodami narciarskimi.

Zarząd Związku przyjął do zatwierdzającej wiadomości starania Związku, zmierzające do uzyskania współpracy Izb zainteresowanych w uruchomieniu bazaru w okresie zawodów, uzyskania poparcia materialnego na ten cel i przekazania gestii Izbie Rzemieślniczej w Krakowie, która wyraziła zgodę na zajęcie się stroną techniczną organizacji bazaru.

W sprawie postępowania firmy Richard Migge w Gdańsku.

Do szeregu firm rzeźnicko-wędliniarskich na terenie Izby Rzemieślniczej w Katowicach nadeszły anonsy fmy Richard Migge w Gdańsku wyrabiającej narzędzia rzeźnickie.

W anonsach tych wspomniana firma wzywa do nabywania „tylko wyrobów niemieckich, gdyż polskie nie umywają się do nich", oraz używa zwrotów „pocóż macie kupować po droższych cenach wyroby polskie", „piszcie do mnie tylko po niemiecku."

Zarząd Związku Izb biorąc pod uwagę niedopuszczalną formę reklamy handlowej stosowanej przez firmę Richard Migge w Gdańsku, podrywającą dobre imię przemysłu polskiego i będącą wyrazem grubiańskiego nietaktu i złośliwej konkurencji handlowej, kategorycznie piętnuje tego rodzaju metody i wzywa ogół rzemiosła wędliniarskiego w Polsce do wstrzymania się od jakichkolwiek stosunków handlowych z powyższą firmą. Jednocześnie Zarząd stwierdza, że korespondencja handlowa z firmami polskimi na terenie polskiego obszaru celnego winna być prowadzona tylko w języku polskim. Zarząd postanowił jednocześnie przesłać powyższe do wiadomości Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

*

Poza tym Zarząd przyjął do wiadomości i całkowicie zaakceptował wyjaśnienia kierownika BOHR Związku Izb Rzem. R. P. p. Mgr. W. Kioka, dotyczące pisma Zarządu Głównego Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji (z dnia 10.11.38). Wyjaśnienia te dotyczyły odbytych przez Mgr. W. Kioka konferencji w Paryżu i Lille, mających na celu przyspieszenie momentu organizacyjnego Polskiej Centrali Handlowej we Francji, zaprojektowanej jeszcze w roku 1936 przez Związek Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji.

Ponadto Zarząd Związku uchwalił przekazać zł. 450.— (dwieście zł. za rok 1937 i 250 za rok 1938) jako gratyfikację świąteczną dla pracowników Komitetu Przywozowego Rady Handlu Zagranicznego, po uprzednim uzyskaniu zgody Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Również dorocznym zwyczajem Zarząd Związku przekazał 100 zł. na gwiazdkę na wychowanków Bursy Rzemieślniczej w Warszawie.

Z Izby Brzeskiej

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH W SZKOLE STOLARSKIEJ P. M. S. W PIŃSKU.

Rozpoczęty przed 6 tygodniami kurs dla kierowców samochodowych w Szkole Stolarskiej Polskiej Macierzy Szkolnej w Pińsku, w którym wzięli udział nauczyciele i uczniowie szkoły, został w dniu 1 grudnia zakończony egzaminem i wspólną fotografią wszystkich uczestników kursu wraz z organizatorem jego p. dyrektorem Padechowiczem Marianem, kierownikiem kursu p. Michałem Okuszko, oraz egzaminatorem p. por. Paliwodą z Brześcia n. Bug. Młodociani uczniowie-kierowcy są nietylko zadowoleni bardzo z nabycia interesującej znajomości konstrukcji pojazdu mechanicznego oraz umiejętności kierowania nim, ale i dumni, że konkretnie przyczyniają się do realizacji dążeń motoryzacyjnych kraju.

Absolwenci kursu otrzymali świadectwa ukończenia i pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Z Izby Łódzkiej

ZEBRANIA CECHÓW W SZADKU, WARCIE, STRYKOWIE I GŁOWNIE.

W dniu 9 i 14 listopada r. b. Izba Rzemieślnicza w Łodzi dokonała lustracji Cechów w Szadku, Warcie, Strykowie i Głownie, zwołując w tych ośrodkach ogólne zebrania rzemieślników dla omówienia najważniejszych zagad-

nień organizacyjno-zawodowych i aktualności interesujących ogół rzemieślniczy oraz w celu zapoznania się z potrzebami terenowymi rzemiosła zgrupowanego w tych ośrodkach.

Zebrani rzemieślnicy wszędzie podnosili zapytania odnośnie spraw tak indywidualnych jak i ogólnego znaczenia oraz z zakresu wymogów prawa przemysłowego, socjalnego i podatkowego, a nadto kwestię przydziału i rozprowadzania kredytów dla rzemiosła tudzież potrzebę Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych.

W Szadku, Warcie i Strykowie Izba Rzemieślnicza przeprowadziła również konferencje z rzemieślnikami, pozostającymi poza organizacjami cechowymi, w celu skonsolidowania tych sił w ogólnej, łącznej organizacji rzemieślniczej, jaką stanowić winny obecne cechy.

Z Izby Płockiej

ZEBRANIE CECHU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W WARCE.

Dnia 27 listopada 1938 r. o godz. 14 w świetlicy miejskiej odbyło się Walne Zebranie Cechu Rzemieślników Chrześcijan w Warce.

Obecnych na zebraniu było 45 członków. Zebranie zostało zwołane celem zatwierdzenia budżetu na rok 1939/40 przez Walne Zebranie, a który to został opracowany przez Zarząd Cechu. Zebranie odbyło się w następującym porządku obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, odbytego w dniu 28 sierpnia 1938 r.
3. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Cechu.
4. Zatwierdzenie budżetu na rok 1939/40 przez Walne Zebranie.
5. Sprawy organizacyjne.
6. Wolne wnioski.

Zebranie zagaił starszy Cechu p. Nowicki Jan, poczym przystąpiono do obrad. Po przyjęciu sprawozdania z działalności dotychczasowego Zarządu Walne Zebranie zatwierdziło budżet na rok następny bez żadnych poprawek.

Oświata-wychowanie-kultura

O zaopatrywanie polskiego rzemiosła w pomoce i dzieła fachowe

Rzemiosło polskie reprezentowane na targach zagranicznych przez naszego rzemieślnika, który potrafił swą wiedzą fachową i celowym wysiłkiem zbudować sobie samoistny warsztat na obczyźnie — ma prawo domagać się od nas, byśmy w miarę możliwości utrzymywali ścisły kontakt z nimi — pionierami polskiej ekspansji gospodarczej. Kontakt ten powinien znaleść wyraz w realnej i rzetelnej współpracy z polskim rzemiosłem zagranicą przez bezpośrednie znoszenie się z ośrodkami polskimi na obczyźnie przy pomocy prasy, podręczników, nowych dzieł fachowych i t. p. Trudności techniczne takiego bezpośredniego kontaktu z jednostkami rozwiązali sami Polacy we Francji przez zorganizowanie się w Związek, skupiający polskich rzemieślników, kupców i przemysłowców.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła w Polsce, działając przez swój organ naczelny — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. rozumiejąc potrzebę zacieśnienia węzłów z rzemiosłem polskim we Francji zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich zainteresowanych sfer rzemieślniczych i gospodarczych w Polsce o zaopatrywanie Centralnej Organizacji Rzemiosla Polskiego we Francji we wszystkie czasopisma, pomoce naukowe, programy kursów i dzieła fachowe. Tym sposobem zapoznamy naszych zagranicznych współbraci z prądami u nas nurtującymi i z naszym dorobkiem kulturalnym oraz z postępem organizacyjnym i technicznych, mogącym znaleść u nich praktyczne zastosowanie.

Wspomniane pomoce prosimy bezpośrednio kierować pod adresem: „Związek Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji“ (Union des Commercants Polonais en France) — Lens, 103 Rue Thiers, France.

Gdzie należy składać egzamin mistrzowski

W związku ze sporami, jakie zaistniały między poszczególnymi Izbami przy określaniu właściwej Izby do zdawania egzaminów mistrzowskich, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. postanowił wyświetlić tę kwestję i zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o autorytatywne wyjaśnienie, jakimi przesłankami należy się kierować przy określaniu Izby, w której kandydat powinien skladać egzamin mistrzowski.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. uważa, że ustęp art. 158 prawa przemysłowego „podanie o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego należy wnieść do Izby Rzemieślniczej, właściwej dla miejsca samoistnego wykonywania rzemiosła lub odbycia ostatniej praktyki czeladniczej" należało by w ten sposób interpretować, że:

a. jako miejsce samoistnego wykonywania rzemiosła należy przyjąć miejsce ostatniego, co najmniej jednorocznego samoistnego wykonywania rzemiosła, przy czym za dostateczny dowód do celów określenia właściwej dla danego miejsca Izby Rzemieślniczej przyjąć należy siedzibę przedsiębiorstwa, bądź miejsce wykonywania zajęcia, ustalone na świadectwie przemysłowym względnie od 1940 r. karcie rejestracyjnej;

b. jako miejsce odbycia ostatniej praktyki czeladniczej należy przyjąć siedzibę przedsiębiorstwa bądź miejsce wykonywania zawodu pracodawcy, u którego ostatnio co najmniej jeden rok pracował kandydat, przy czym za dowód do celów określenia właściwej dla danego miejsca Izby Rzemieślniczej przyjąć należy zapisy w Legitymacji Ubezpieczeniowej;

c. o ile kandydat nie może się wykazać co najmniej jednorocznym wykonywaniem rzemiosła w sposób określony w poprzednich punktach a i b, kandydat powinien:

1. gdy kandydat poprzednio pracował co najmniej jeden rok w obrębie innej Izby, uzyskać zgodę tej Izby Rzemieślniczej na złożenie egzaminu mistrzowskiego w innej Izbie, t. j. tej, w której ostatnio pracuje,
2. gdy kandydat cały wymagany okres pracował w krótszych okresach niż jeden rok w obrębie jednej Izby powinien uzyskać zgodę tej Izby Rzemieślniczej, w której złożył egzamin czeladniczy, względnie w obrębie której uzyskał kartę rzemieślniczą.

Jako kryterium.

Świadomie pominięto w danym wypadku miesce zamieszkania kandydata, gdyż spory powstają najczęściej wówczas, gdy kandydat mieszka w obrębie jednej Izby, a rzeczywiście czy rzekomo pracował w obrębie innej Izby Rzemieślniczej.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wychodzi przy tym z założenia, że nie fakt zamieszkania lecz fakt praktyki zawodowej kwalifikuje kandydata do egzaminu mistrzowskiego, stąd wniosek, że tylko miejsce pracy zawodowej może być brane pod uwagę przy określaniu Izby, w której kandydat składa egzamin.

O skrócenie czasu trwania kursów kucia koni

W związku z napływającymi wnioskami wszystkich Izb o skrócenie czasu nauczania w szkole lub na kursie kucia koni, który w myśl rozporządzenia z dnia 1 października 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 802, § 6) trwa od 3 do 6 miesięcy, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o skrócenie dolnej granicy tego okresu do 6 tygodni. Wystąpienie swe motywuje następująco:

Władze przemysłowe zabroniły ostatnio w niektórych województwach kucia koni wszystkim kowalom, którzy nie posiadają świadectwa ze złożenia egzaminu z zakresu kucia koni. By takie świadectwo otrzymać, muszą oni przejść kurs conajmniej 3-miesięczny, zdaniem Związku zbyt długi, gdyż 6-tygodniowe przeszkolenie powinno zupełnie wystarczyć, by zapoznać kowali, posiadających wieloletnią praktykę w tym zawodzie, z programem tych kursów specjalnych.

W ten sposób uniknie się zdaniem Związku pokrzywdzenia samodzielnych kowali, którzy dotąd byli traktowani narówni z nowicjuszami.

Zmiany przepisów, regulujących sprawy terminatorskie

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 333 z dn. 10.IV.38) uregulowało ponownie kwestię w jakiej mierze świadectwa ukończenia szkół technicznych i artystycznych należy uważać za dowód odpowiedniej kwalifikacji do kierowania praktycznym kształceniem terminatorów.

W związku z tym zaszła konieczność przeprowadzenia pewnych zmian redakcyjnych przepisów, regulujących sprawy terminatorskie.

Uchwalił je Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. na posiedzeniu swym w dniu 24 października 1938 r., a zatwierdziło następnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu w brzmieniu następującym:

Ustęp „d" § 1 w. w. przepisów skreśla się w dotychczasowym brzmieniu i zastępuje nową następującą redakcją:

„d" posiadają świadectwo ukończenia jednej ze szkół technicznych, szkół mistrzów (majstrów) instytutów i szkół sztuk plastycznych oraz szkół zdobniczych i przemysłu artystycznego, przy stwierdzeniu w stosunku do absolwentów szkół wymienionych w dziale I pkt. 1) i 2) rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 25.V.1938 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie ustalenia w jakiej mierze

świadectwa ukończenia szkół technicznych i artystycznych należy uważać za dowód odpowiedniej kwalifikacji do kierowania praktycznym kształceniem terminatorów — co najmniej dwuletniego samoistnego prowadzenia danego rzemiosła, a w stosunku do absolwentów szkół pozostałych, wymienionych w. w. rozporządzeniem — co najmniej trzyletniego, albo"...

Nowa redakcja ust. „d" §1 omawianych przepisów tym różni się od poprzedniej, że obecnie obowiązują dla absolwentów wyższych szkół technicznych nieakademickich (Wyższa Szkoła Budowy Maszyn etc.) dowód 2-letniego samoistnego prowadzenia danego rzemiosła, dla wszystkich zaś pozostałych — trzyletniego.

RÓŻNE

Delegat rzemiosła w Sekcji Rolnej R. H. Z. — Na miejsce p. Z. Ehrenberga wybrany został przez Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. delegatem do Sekcji Rolnej R. H. Z. p. Edmund Bernatowicz.

Przedstawiciel Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w Komisji Kontroli cen. — Zarząd Związku powołał na swego przedstawiciela do Komisji Kontroli Cen, której prace zostały niedawno wznowione, Pana Dyrektora B. Sikorskiego.

Delegat samorządu gospodarczego rzemiosła w polskim komitecie żywnościowym

Zarząd Związku postanowił, na skutek pisma Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, powołać do Komitetu Żywnościowego jako przedstawiciela Związku Izb Rzemieślniczych — Dyrektora B. Sikorskiego, jako członka Komitetu i magistra Wł. Kioka jako zastępcę.

Tezy rzemiosła na konferencję eksportową organizowaną w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 5 listopada r. b. zakomunikowało Związkowi Izb, iż w najbliższym czasie zamierza zwołać konferencję z udziałem Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, Centrali Handlowej Rzemiosła i innych zainteresowanych instytucji, poświęconą rozważaniu zagadnienia organizacji produkcji i eksportu artykułów rzemieślniczych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wychodzi z założenia, że dotychczasowe poczynania w dziedzinie eksportu pionierskiego wytworów rzemiosła zainicjowane przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła i realizowane przez Centralę Handlową Rzemiosła wykazały celowość i skuteczność podjętej akcji i winny być kontynuowane, ale w o wiele szerszym zakresie. Zdaniem M. P. i H. eksport rzemieślniczy posiada naturalne podstawy dla dalszego rozwoju, zwiększenie eksportu może jednak nastąpić w wypadku należytego rozwiązania sprawy właściwej pomocy finansowej i właściwych form organizacyjnych.

Uznając słuszność założeń M. P. i H. Związek Izb Rzemieślniczych, aby ułatwić przyszłej konferencji jej prace, przygotował w zakresie postulatów eksportowych rzemiosła szereg tez, które winny być podstawą do dyskusji i wyrażać pogląd Samorządu Gospodarczego Rzemiosła. Tezy te brzmią jak następuje:

1. Podjęcie eksportu wyrobów rzemieślniczych wymaga stałej i zdecydowanej akcji nie tylko ze strony samego rzemiosła i jego Samorządu, lecz z uwagi na charakter tej wytwórczości, odróżniający ją od organizacji przemysłu fabrycznego winna ona być traktowana odrębnie i korzystać ze specjalnych form pomocy.
2. Przystosowanie produkcji rzemieślniczej dla celów eksportu wymaga dokonania pewnych zmian strukturalnych w rzemiośle, to zaś z uwagi na możliwości eksportu dla wielkiej liczby rzemiosł i artykułów może nastąpić jedynie w dłuższym okresie czasu i winno być realizowane etapami.
3. Z uwagi na tę różnorodność produkcji rzemieślniczej i nie możność równoczesnego jej opracowywania dla celów eksportu, wysiłek organizacyjny i pomoc finansowa musi być skoncentrowana i ograniczona do kilku na razie rzemiosł i artykułów.
4. Akcja eksportowa winna być powierzona jednej, a najwyżej kilku instytucjom handlowym do tego powołanym, a rozporządzającym odpowiednimi środkami i fachową znajomością handlu zagranicznego, gdyż z uwagi na stan rozproszenia produkcji rzemieślniczej, ograniczoność środków technicznych i finansowych w warsztatach i brak odpowiednio przygotowanego handlowo i wyszkolonego personelu, podejmowanie eksportu przez indywidualne drobne przedsiębiorstwo rzemieślnicze jest niewskazane.
5. Do produkcji na eksport należy przygotowywać:
   a) warsztaty większe posiadające odpowiednie urządzenia techniczne i ewentualnie środki finansowe lub względną możność łatwego ich uzupełnienia,
   b) warsztaty typu chałupniczego, które trzeba by wiązać ze spółkami lub spółdzielniami rzemieślniczymi, występującymi w charakterze nakładcy lub pośrednika, organizatora produkcji z ramienia nakładcy.

W danym wypadku system nakładczy poddany być winien ścisłej kontroli ze strony S. G. R.

6. Firma handlowa lub firmy, które nosić będą charakter instytucji organizujących warsztaty rzemieślnicze dla celów produkcji eksportowej finansować winny tę produkcję bezpośrednio, lub za pośrednictwem banków.
7. Organizowanie rzemieślniczej produkcji na eksport wymaga różnorodnych form pomocy, a więc organizacyjnej, techniczno-instrukcyjnej i ściśle handlowej. Dla ich urzeczywistnienia konieczne jest zmobilizowanie odpowiednich środków finansowych, a mianowicie:
   a) kredytu na uzupełniające inwestycje o charakterze technicznym,
   b) kredytu na stworzenie zapasów surowca,
   c) kredytu na zakup surowca przeznaczonego do wykonania bieżących zamówień,

Ponadto konieczne są środki na:
   a) finansowanie kosztów robocizny bieżących zamówień,
   b) finansowanie produkcji na skład,
   c) finansowanie kredytowej sprzedaży wyrobów gotowych.

Prace organizacyjne produkcji i zbytu wymagają specjalnych środków na zatrudnienie specjalistów o charakterze instruktorskim, dla wykonywania kontroli produkcji, odbioru, oraz opracowywania w drodze wyjazdów zagranicę poszczególnych rynków zbytu. Stanowiło by to konieczne uzupełnienie struktury gospodarczej rzemiosła.

Ustalenie wysokości potrzebnych na ten cel środków zależne jest od rozmiarów akcji eksportowej, jaka była by przewidziana.

Rzemiosło na szerokim świecie *)

Bułgaria.

Praca organizacyjna, której podwaliny zostały założone dekretem o organizacji zawodów z dnia 13 września 1934 r. otworzyła i zapoczątkowała nową epokę w życiu wewnętrznym Bułgarii. Dekret o organizacji zawodów cechuje troska o dobrobyt całego narodu, w przeciwieństwie do tego, co charakteryzowało dawniejszy bułgarski ruch zawodowy.

Bułgarski Związek Rzemieślników obejmuje obecnie 74.000 członków zgrupowanych w 11 zrzeszeniach: a) odzieżowym; b) tekstylnym; c) skórniczym; d) metalowym e) narzędzi rolniczych, maszyn i t. p.; f) budowlanym; g) obróbki drzewa; h) spożywczym; i) prac graficznych; j) fryzjerskim; k) techników tytoniowych.

Terytorialnie organizacja dzieli się na 415 oddziałów miejscowych, zgrupowanych w 87 związkach powiatowych i 7 związkach regionalnych. Związek posiada swój własny organ pod nazwą „Słowo Rzemieślnicze".

Jugosławia.

W ubiegłym miesiącu odbyły się w Belgradzie uroczystości, związane z 50-letnim jubileuszem działalności organizacji rzemiosła serbskiego oraz istnienia czasopisma rzemieślniczego („Rzemieślnik").

W ramach tych uroczystości otwarta została pierwsza jugosłowiańska wystawa rzemiosł oraz odbył się kongres Unii stowarzyszeń rzemieślniczych.

Od kilku lat sfery rzemieślnicze Kroacji prowadziły energiczną akcję, zmierzającą do wprowadzenia w życie obowiązkowych ubezpieczeń samoistnych rzemieślników na wypadek śmierci lub niezdolności do pracy.

Obecne Izby Rzemieślnicze przedstawiły Ministrowi Handlu projekt prawa o przymusowym ubezpieczeniu wszystkich członków organizacji rzemieślniczych w Jugosławii. Ubezpieczeni będą mieli prawo pobierania renty po dojściu do 60-go roku życia.

Wymiar składek uzależniony jest od stanu majątkowego ubezpieczonych, wysokość renty będzie natomiast prawie jednakowa dla wszystkich.

*

Niemcy.

W wykonaniu prawa z dn. 4 października 1937 r. o przebudowie miast w Niemczech Minister Pracy udzielił gwarancji do wysokości 100 milionów marek niemieckich dla pożyczek uzyskanych na budowę domów mieszkalnych.

Pożyczki mają na celu nie tylko popieranie budowy tanich mieszkań wogóle, ale również popieranie w szczególności budowy mieszkań dla lokatorów, którzy są usuwani przymusowo z nieruchomości przeznaczonych na zburzenie w związku z prowadzonymi obecnie pracami nad upiększaniem i rozbudową wielkich miast.

Urząd Mieszkaniowy Rzeszy oblicza, że w celu zaspokojenia zapotrzebowania ludności, której dochody nie pozwalają płacić miesięcznie wyższego czynszu ponad 20 — 40 marek, — koniecznym jest **w najkrótszym czasie** zbudować około **miliona nowych mieszkań.**

*

Rumunia.

Rumuński Dziennik Urzędowy z dnia 13 października 1938 r. zawiera tekst nowego prawa, które przewiduje koncentrację syndykatów i wprowadza w życie system korporacyjny.

Każdy zawód może mieć jedną tylko organizację w danym okręgu administracyjnym, która stanowić będzie część składową Unii, mającej siedzibę w Bukareszcie.

Konfederacja Generalna Pracy, jak również związki zawodowe zostały rozwiązane.

Minister Pracy złożył po ogłoszeniu tekstu prawa deklarację, zawierającą uzasadnienie nowych przepisów prawnych.

Prawo z dnia 13 października ma na celu zastąpić organizację polityczną społeczeństwa przez organizację o celach ekonomicznych i społecznych.

*

Węgry.

Narodowy kongres rzemiosł i drobnego przemysłu, który niedawno odbył się w Debreczynie,

---

*) Według „Cahiers de l'Artisanat" (Dział informacyjny zagraniczny p. t. „ „L'artisant dans le monde", pod kierunkiem Międzynarodowego Instytutu Rzemiosła, z siedzibą w Paryżu).

został zorganizowany przez Węgierski Związek Cechów Rzemieślniczych.

Po przedyskutowaniu szeregu zagadnień rzemieślniczych, zostały powzięte uchwały mające na celu stworzyć ściślejsze porozumienie i bardziej wydajną współpracę pomiędzy rzemieślnikami a kierownikami Syndykatów.

Jeden z najbardziej ciekawych referatów wygłosił p. Dr. Eugeniusz Szél, dyrektor naczelny Instytutu Kredytu dla rzemiosła i drobnego przemysłu. W referacie tym przedstawia on podstawowe zarysy działalności rozwiniętej przez Instytut, na czele którego stoi, a opierającej się w pewien specjalny sposób na kredytach przyznawanych rzemieślnikom. Poczynając od r. 1925 do chwili obecnej zostały uruchomione drobne kredyty na ogólną sumę 60 milionów pengo, głównie z inicjatywy Izb Handlowych i Przemysłowych 75% wysokości tych kredytów osiągnęły wynik dodatni. Obecnie robi się wysiłki ku odzyskaniu różnych drobnych sum.

Za pomocą kredytów, o których mowa, Instytut ma nadzieję przyjść z pomocą drobnym producentom zwalniając ich jednocześnie od żądanych zwykle gwarancji.

Biorąc pod uwagę wypłacalność rzemieślników, Rząd zadecydował przyznać 10 milionów pengo na utworzenie funduszu, celem rozwinięcia produkcji. Specjalna komisja zostanie utworzona dla administrowania tym funduszem. Będzie musiała ona ponadto działać w kierunku uruchomienia kredytów dla rzemieślników na zakup surowca, wypłaty należności pracownikom i t. d.

H. J.

PRZEGLĄD PRASY

Gazeta Przemysłowo — Rzemieślnicza z dnia 15 grudnia r. b. poświęca numer wyborom do Rady Miejskiej w Warszawie.

Głos Rzemieślnika — z dnia 18 grudnia r. b. poświęca artykuł wstępny wyborom do Samorządu Miejskiego, następnie poza normalnym działem informacyjnym zawiera ciekawy artykuł p. t. „Wznowić tradycję rzemieślniczą", w którym nawołuje do kontynuowania starych zwyczajów cechowych.

Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego z dnia 18 grudnia r. b. omawia w artykule wstępnym przemówienie p. Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana podkreślając głęboką życzliwość, jaką kierownik życia gospodarczego Rzeczypospolitej otacza rzemiosło. Należy, stwierdza autor artykułu, zwrócić uwagę na zwiększenie wyszkolenia fachowego w rzemiośle, na wykształcenie pokolenia świadomych obywateli Państwa, aby w myśl słów Pana Ministra czynnik człowieka zyskiwał w gospodarstwie narodowym coraz większe znaczenie. Pozostała część numeru zawiera wiadomości bieżące i fachowe.

Rzemieślnik Pomorski z dnia 10 grudnia r. b. — omawia na wstępie wielki plan inwestycyjny oraz rządowy projekt ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o Inwestycjach z funduszów państwowych od dnia 1-go kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r.

Następny artykuł omawia zagadnienie odrodzenia rzemiosła w Polsce w porównaniu z wysiłkami innych państw w tej dziedzinie.

Pozostała część numeru zawiera komunikaty Izby Rzemieślniczej Toruńskiej i Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan oraz bieżący dział informacyjny.

Przegląd cukierniczy — z dnia 12 grudnia omawia na wstępie mowę programową V.-Premiera Kwiatkowskiego, w której Pan V.-Premier omówił wielki plan inwestycyjny.

Poza tym numer poświęcony jest sprawom zawodowym ze specjalnym podkreśleniem wykorzystania przez Panów Cukierników zbliżającego się okresu świątecznego.

Mistrz Piekarski z dnia 10 grudnia 1938 r.

Omawia na pierwszej kolumnie numeru piętnastoletni okres jaki upłynął od pierwszego ogólnopolskiego zjazdu mistrzów piekarskich w Warszawie podkreślając, że rezolucja powzięta na pierwszym zjeździe o traktowaniu swego zawodu z obywatelskiego punktu widzenia nie przestała być aktualną i rzemiosło piekarskie stawia ją w swej pracy zawodowej na pierwszym miejscu.

Dalej poruszona jest w numerze sprawa drożdży, omówione są zagadnienia gospodarcze w związku z przemówieniem V.-Premiera Kwiatkowskiego oraz sprawa kontroli zakazu wypieku niedzielnego i świątecznego. Wiadomości aprowizacyjne i fachowe oraz dział informacyjny składają się na całość numeru.

Informator Rzemieślniczy — organ samorządu gospodarczego rzemiosła województwa Stanisławowskiego.

Zamieszcza poza materiałem bieżącym ciekawy artykuł p. t. „Rzemieślnik a prasa" poruszając w nim smutny niestety fakt małego zainteresowania się rzemieślników własną prasą.

Biuletyn Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — omawia na wstępie przepisy, dotyczące przetargów na dostawy i roboty na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i Instytucji Prawa Publicznego.

Dalej omówione są sprawy skarbowe, prawo przemysłowe i sprawy socjalne, gdzie poruszone jest zagadnienie urlopów pracowników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych.

„Dział Oświatowy" i „Dział Różne" dopełniają całości numeru.

Polski Kredyt Bezprocentowy — miesięcznik poświęcony akcji chrześcijańskich Kas Kredytu Bezprocentowego w Polsce. Pod powyższym tytułem ukazało się nowe pismo, które służyć będzie zagadnieniom chrześcijańskich kas bezprocentowych. Miesięcznik posiada działy:

propagandowy, ogólno - informacyjny, techniczny, — wskazówki dotyczące prowadzenia ksiąg rachunkowych i biurowości, regulaminowy, — opracowywanie regulaminów, wolna trybuna — głosy z terenu, odpowiedzi redakcji i wszelkie inne dotyczące rzemiosła i drobnego handlu chrześcijańskiego w Polsce oraz dział ogłoszeń firm chrześcijańskich i wolnych zawodów.

Nad czasopismem czuwać będzie honorowy Komitet Redakcyjny, który został utworzony z wybit-

nych teoretyków i praktyków ruchu kredytu bezprocentowego w Polsce.

Adres redakcji i administracji — Warszawa, ul. Opaczewska 54 m. 22, tel. 9.56-66.

Unieważnienie świadectw

1) Unieważnia się zagubiony dyplom czeladniczy na nazwisko Diefenbacha Gustawa, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 32.

2) Unieważnia się zagubiony dyplom mistrzowski dla zawodu piekarskiego wydany przez Urząd Starszych Piekarzy w Złoczewie Nr. 12 z dn. 21.II.1919 r. na nazwisko Rozensztejna Mendla, zam. w Złoczewie, przy ul. Przechodniej 2.

3) Unieważnia się zagubiony dyplom majsterski dla zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego wydany przez Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Aleksandrowie k/Łodzi na nazwisko Gusta Franciszka zam. w Aleksandrowie, przy ul. Warszawskiej 52.

4) Unieważnia się zagubione świadectwo czeladnicze na nazwisko Skwarka Karola, wydane przez Cech Szewców w Łodzi.

5) Unieważnia się zagubioną legitymację Przewodniczącego Komisji Lustracyjnej dla zawodu kuśnierskiego wyd. przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi na nazwisko Abrama Braunera zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 88.

6) Unieważnia się zagubiony dyplom mistrzowski wydany przez Cech Szewców w Radomiu w dniu 24.XI.1924 r. za Nr. 29 na nazwisko Piotra Szcześniaka zam. w Brzeźnicy n/Wartą—plac Reymonta 1.

7) Unieważnia się zagubione zaświadczenie, stwierdzające posiadanie uprawnienia przemysłowego z tytułu prawa nabytego do samoistnego wykonywania rzemiosła malarskiego, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Włocławku dnia 16.III.1938 roku. Nr. II-K-18-J/38 na nazwisko Jasińskiego Jana urodz. 20.V.1902 roku.

8) Unieważnia się dyplom mistrzowski w zawodzie krawieckim na nazwisko Moszka Rozenblata w Tomaszowie Maz. przy ul. Farbiarskiej 1/3.

NOWE WYDAWNICTWA

SPRAWOZDANIE ROCZNE FUNDUSZU PRACY.

Nakładem Biura Głównego Funduszu Pracy.
Stron 50 — 16 tablic. Warszawa 1938 r.

Świeżo ukazało się w druku sprawozdanie Funduszu Pracy, obrazujące działalność tej instytucji w ostatnim roku budżetowym 1937/38. Akcja zwalczania bezrobocia prowadzona była w formie zatrudnienia, publicznego pośrednictwa pracy, zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, pomocy doraźnej oraz rozmaitych akcji specjalnych, jak poradnictwo i przysposobienie zawodowe, pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, organizacja ogrodów działkowych i t. d. Wydatki Funduszu Pracy na te cele osiągnęły poważną, chociaż jakże niewystarczającą wobec ogromu potrzeb sumę 172 milionów złotych.

Poza opisem wyników pracy w r. 1937/38 sprawozdanie zawiera analizę linii rozwojowej działalności Funduszu Pracy w ciągu pięciu lat jego istnienia, a w szczególności rozpatruje i uzasadnia zmiany polityki tej instytucji, związane z ukształtowaniem sytuacji na rynku pracy i powstaniem państwowego planu inwestycyj publicznych.

W dziedzinie zatrudnienia i działalności inwestycyjnej Fundusz Pracy w pierwszej fazie swej działalności wszedł na drogę robót uzasadnionych przede wszystkim względami gospodarczymi. Niepomyślny rozwój sytuacji na rynku pracy zmusił tę instytucję do przejścia w przeważającej mierze na roboty najtańsze, mające na celu doraźne zatrudnienie możliwie największej ilości bezrobotnych w miejscach ich zamieszkania. Pewne odprężenie sytuacji i rozwój publicznej działalności inwestycyjnej w związku z realizacją planu inwestycyj państwowych wywarły w latach ostatnich zdecydowany wpływ na kierunek działalności F. P., który mając w odróżnieniu od resortów fachowych możność bardziej elastycznego manipulowania swymi kredytami inwestycyjnymi, skierował je przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb samorządów, co obok wyraźnych rezultatów gospodarczych pozwalało jednocześnie na stosunkowo szybkie rozładowywanie bezrobocia.

Obok działalności inwestycyjnej, jako główny zakres zainteresowania Funduszu Pracy wysuwa się zagadnienie gospodarki elementem ludzkim, t. j. organizacja rynku pracy. W tym zakresie wobec zmian, wyrażających się w spadku liczby bezrobotnych wykwalifikowanych przy niezmienionym poziomie bezrobocia niewykwalifikowanego, Fundusz Pracy rozszerzył bardzo znacznie akcję przysposobienia i poradnictwa zawodowego, rozbudowując jednocześnie aparat pośrednictwa pracy w celu opanowania poza robotami publicznymi również rynku prywatnego.

Podkreślić należy również zapoczątkowaną i planowaną w co raz szerszym zakresie akcję przesiedlania bezrobotnych ze skupisk masowego bezrobocia do ośrodków wielkich prac inwestycyjnych, gdzie występuje brak miejscowego elementu wykwalifikowanego.

Wreszcie wyraźnie zarysowaną linię rozwojową wykazuje akcja tworzenia samodzielnych warsztatów pracy, co będzie miało szczególne znaczenie dla zapoczątkowanej również akcji wiejskiej, oraz rozwijająca się nad wyraz pomyślnie akcja ogrodów działkowych.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 2., półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8

Ceny ogłoszeń: cała strona—zł. 350, ½—zł. 185, ¼—zł. 100. W tekście 25% drożej. Druga i trzecia strona okładki zł. 500. Czwarta strona okładki zł. 600. Unieważnienie świadectw zł. 1.50.

WYDAWCA: ZWIĄZEK IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. **REDAKTOR: JULIAN STRAWA.**

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 8.90-66.